Nr. 206. Kraków, Wtorek 7 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprata A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Bosyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przewrót na Ukrainie.

Kraków, 7 maja.

Ukraińska republika ludowa zakończyła swój krótki i mało budujący żywot. »Tragedya« przewrotu była wyreżysorowana dobrze. Przedstawienie poszło bardzo udatnie. Najpierw z końcem marca zaczęły napływać protesty ludności wiejskiej, ale posiadającej, przeciw dzikiej gospodarce Małej Rady. Potem delegacye tej ludności z rozmaitych stron Ukrainy zaczęły gromadzić się w Kijowie. Kiedy zaś zebrała się ich poważna liczba, urządziły kongres, na którym jeden z uczestników w ciągu dyskusyi podniósł myśl o pożyteczności dyktatury. Po tych słowach w loży zjawił się generał Skoropadski. Delegaci powitali go hucznemi oklaskami. Zachęcony niemi generał wyszedł na salę i powiedział: chcecie dyktatora — oto jestem!

Hurra! — krzyknęli delegaci i w tempie operowem dokonała się druga część przedstawienia. Metropolita Nikodem widocznie już czekał w szatach pontyfikalnych na nowego dyktatora i hetmana Ukrainy, bo ten wprost ze sali pospieszył do soboru Sofijskiego, gdzie z rąk metropolity otrzymał postrzyżyny i pomazanie na hetmana.

Widocznie także i manifest nowego władcy Ukrainy był już przygotowany do rozlepienia na ulicach Kijowa. Bo w te pędy po pomazaniu i postrzyżynach uradowany lud mógł czytać w tym manifeście, że hetman Skoropadski kasuje i znosi wszystkie zarządzenia Małej Rady, dotyczące konfiskaty i podziału gruntów, przywraca w całej pełni prawo prywatnej własności, zapowiadając natomiast rozumną reformę agrarną w drodze sprawiedliwego wykupu i parcelacyi.

Straszliwy eksperyment socyalistyczny, który zrujnował przedewszystkiem wielką własność polską, uszczuplając nasz majątek narodowy o dobrych kilka miliardów koron i skazując miliony Polaków na nędzę i poniewierkę, skończył się na Ukrainie tak szybko, jak się rozpoczął. Przewrotu dokonała reżyserya niemiecka przy pomocy bagnetów niemieckich. Ale nie mniej nie można zaprzeczyć, że bez pewnej atmosfery w społeczeństwie nawet i bagnety niemieckie nie byłyby pomogły. Atmosferę tę zaś wytworzyło bogate włościaństwo lewobrzeżnej Ukrainy, które ujrzało się zagrożonem w swoich prawach najświętszych przez opętane reformatorstwo garstki młodocianych uzurpatorów z »batjką« Hruszewskim na czele, który z imperyalisty rosyjskiego i skromnego autonomisty ukraińskiego przedzierzgnął się był w ciągu jednej nocy w anarcho-socyalistę i imperyalistę zarazem ukraińskiego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że za hetmanem Skoropadskim stoi siła niemiecka i myśl niemiecka, która o wiele prędzej, niż badawczość austryacka, zrozumiała, że jest absurdem chcieć przyrządzić Ukrainę na spichrz dla Europy środkowej a równocześnie pozostawić ją dalej na łup anarchii i barbarzyńskich eksperymentów socyalnych.

Ekspedycya austryacka wkraczając na Ukrainę, miała polecenie szanowania wytworzonych tam »urządzeń« prawnych i niemięszania się do spraw wewnętrznych. Bawiący w Kijowie na rokowaniach gospodarczych, hr. Forgach, nie chciał przyjąć delegacyi polskiej, która zamierzała przedstawić mu rzeczywisty stan rzeczy. Skończyło się na tem, że osobisty sekretarz jego ekscelencyi zdecydował się na ciemnej ulicy, w największym sekrecie, memoryał ten przyjąć, ale po to, aby go w dwa dni potem autorom zwrócić z uwagą, że jest — »undiskutabel«....

W przeciwstawieniu do tej »finezyjnej« metody, niemiecki sposób postępowania miał wprawdzie wiele z rozmachu pracowitego drwala, ale o ileż lepiej odpowiadał warunkom miejsca i czasu działania! Wolno spodziewać się na podstawie długiego doświadczenia, że obecnie także i władze austryackie na Ukrainie przyjdą do przekonania, że barbarzyńskie niszczenie kraju przez rozwydrzony motłoch chłopski i żołnierski nie jest żadną reformą agrarną, któraby zasługiwała na respektowanie.

Hetman Skoropadski jest przedstawicielem starej arystokracyi kozackiej, oddawna już zrusyfikowanej. Rusyfikacya ta jednak nigdy nie wykluczała pewnego sentymentu dla rodzinnej Ukrainy. Czy z tego sentymentu może rozwinąć się dzisiaj poczucie państwowe ukraińskie u takich właśnie ludzi, jak Skoropadski, okaże przyszłość. W każdym razie ogromne interesy materyalne tej sfery będą niewątpliwie w tym kierunku działały.

Skoropadski bowiem jest przedewszystkiem sam jednym z największych właścicieli ziemskich na Ukrainie. Posiadłości jego leżą głównie w powiecie remmieńskim. Widząc, na co się zanosi, jeszcze przed rozpoczęciem rokowań pokojowych sposobił się on razem z księciem Koczubejem do pochwycenia władzy w ręce i objęcia zastępstwa Ukrainy wobec mocarstw centralnych. Wówczas mu się to nie udało. Dzisiaj sami Niemcy, rozejrzawszy się w sytuacyi, pomogli mu do osiągnięcia celu. Oczywiście z pewnością nie zadarmo i nie bez gwarancyj. Muszą one iść tak daleko, że nowy hetman Ukrainy będzie po prostu tylko podpisywał zarządzenia niemieckie, jako swoje. Ale ponieważ zarządzenia te muszą iść w kierunku wskrzeszenia porządku i ładu na Ukrainie, przeto przez czas dłuższy ta rola tylko podpisującego nie będzie mu zbyt ciążyła.

Jeżeli nowy ten eksperyment zastąpienia rządów ochlokratycznych i pajdokratycznych przez arystokratyczne, powiedzie się, to można będzie powiedzieć, że problem ukraiński, tak jak on istnieje dzisiaj, dla mocarstw centralnych został rozwiązany szczęśliwie.

W warunkach wytworzonych przez Małą Radę mocarstwa centralne stały wobec alternatywy: albo odrzuciwszy wszelkie pozory i względy na świat cywilizowany, przejść do prostej okupacyi, albo wyrzec się wszystkich oczekiwanych korzyści ukraińskich, przedewszystkiem zaś zboża na najbliższą i nieco dalszą przyszłość.

Po staranniejszych jednak poszukiwaniach znalazła się droga pośrednia. Oto Ukraina zmienia system rządu; uczyniła to pozornie własnemi siłami i z zupełnem zachowaniem swojej suwerenności. Bo, że tam przedtem Niemcy aresztowali kilku ministrów, a wszystkich członków Małej Rady podali osobistej rewizyi, kazawszy im pod groźą karabinów trzymać ręce do góry, to tylko drobny błąd piękności w obrazie samostanowienia narodów, które jaśnieją na Ukrainie pełnym blaskiem swojej wewnętrznej prawdy.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 maja.

Urzędowo donoszą dnia 6 bm.:

Na południowo-zachodnim terenie wojny żywa działalność artyleryi trwa dalej.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 maja.

Urzędowo donoszą dnia 6 bm.:

Zachodni teren wojny:

Grupy wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **We flandryjskim obszarze walki dokonaliśmy z powodzeniem wywiadów. — Nieprzyjacielski atak częściowy na południe od Loker nie udał się. Wcześnie rano toczyła się przejściowo silna walka artyleryi między Ypern a Bailleul. Przez dzień tylko Kemmel było silniej ostrzeliwane. Na północnym brzegu Lys, nad kanałem La Bassée i na poszczególnych odcinkach pola bitwy po obu stronach Somme ożywiła się wieczorem czynność bojowa. Potyczki wywiadowcze oraz natarcia na linie nieprzyjacielskie koło Hangard i na południowy zachód od Brimont przysporzyły nam jeńców.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W walkach, stoczonych z Amerykanami, na polu przed pozycyami koło Blamont oraz z Francuzami na Hartmannsweilerkopf wzięliśmy jeńców.**

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorff.**

Przed nowemi atakami niemieckiemi

Granica szwajcarska, 7 maja.

Havas podnosi, że względny spokój na froncie bojowym panuje dlatego, ponieważ Niemcy obecnie wypełniają swoje formacye, grupują na nowo dywizye i ściągają artyleryę, ludzi i zapasy amunicyi. **Należy liczyć się z nowymi atakami niemieckimi.**

Nowy plan niemiecki.

Granica szwajcarska, 7 maja.

»Zürcher Morgenzeitung« donosi:

Od kilku dni są wyraźne oznaki, że **we Francyi wschodniej zajdą doniosłe wypadki.** Podczas gdy armia generała Arnima dzierży górę Kemmel, prawdopodobnie **inna armia niemiecka na zupełnie innej części frontu podejmie akcyę bojową.**

Wal i w Palestynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 7 maja.

Komunikat wojskowy z dnia 4 bm.:

Także wczoraj na zachodnim brzegu Jordanu **rozbiły się wszystkie ataki Anglików** przy ich wielkich stratach. Pozbawione swej drogi odwrotowej pułki nieprzyjacielskiej konnicy pobite i rozproszone na północ od głównego pola bitwy, napotykały wszędzie w ciężkim terenie nasze wojska, gotowe do ataku. W nasze ręce wpadła pewna ilość jeńców, kilka karabinów maszynowych, jeden motorowy wóz pancerny. Poza tem nic ważnego.

Konstantynopol, 7 maja.

(Urzędowo). Front w Palestynie: Także **drugi atak angielski na wschodnim brzegu Jordanu zakończył się ciężką klęską Anglików.** Utraciwszy wielu ludzi i wiele materyału wojennego, **Anglicy cofają się ku Jordanowi,** napierani przez nasze zwycięskie wojska. Na zachodnim brzegu Jordanu żywa czynność artyleryi.

Propozycye pokojowe Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 maja.

Biuro Wolffa donosi:

Rozesłana przez Unię telegraficzną w dniu 5 maja wiadomość dzienników angielskich, jakoby jakiś Holender z polecenia sekretarza Kuehlmanna pewnej wybitnej osobistości w rządzie angielskim poczynił konkretne propozycye pokojowe, **jest wymyśloną.** Konkluzye, wysnute przez prasę angielską z tej wiadomości, **nie wymagają zajmowania się niemi,** gdyż z samej ich troski łatwo już rozpoznać ich tendencyę.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy:

»Temps« notuje obiegającą uporczywie pogłoskę, że **Niemcy przedłożyły Ameryce propozycyę pokojową za pośrednictwem agentów, przebywających w Szwajcaryi.** »Temps« utrzymuje, że **także Anglia otrzymała za pośrednictwem agentów niemieckich, przebywających w Holandyi, propozycyę pokojową,** która pochodzi od sekretarza stanu dr Kuehlmanna i generalnego dyrektora Ballina.

Agenci Niemiec nie mają polecenia szczegółowego wymieniania warunków pokojowych, oświadczą natomiast, że Niemcy wymieniłyby te warunki, gdyby i koalicya okazała skłonność do zawarcia pokoju.

Wpływy niemieckie w Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

W Rumunii zaprowadzony będzie monopol naftowy. W zarządzie monopolu znajdować się będą zastępcy Niemiec, Austro-Węgier i Rumunii, **większość jednak będą mieli przedstawiciele niemieccy.** Przedsiębiorstwa dotychczasowe istnieć będą nadal jako przedsiębiorstwa samoistne, produkować będą jednak przy pomocy swych robotników dla zarządu monopolowego.

Rumunia zobowiązała się ponadto nadwyżkę swego zboża z dwóch lat następnych sprzedać Niemcom, które też zastrzegły sobie prawo pierwokupu zboża na dalsze 5 lat.

Wykolejenie się pociągu.

Bern, 7 maja.

Jak donoszą »Times«, pod Jassami **wykoleił się pociąg, wiozący dyplomatów koalicyi, skutkiem zamachu.** Szczegóły katastrofy nie są znane.

Antyp kojowy nastrój w Anglii.

(Telefonem).

Rotterdam, 7 maja.

Ramsay Mac Donald wygłosił onegdaj w Leicester mowę, w której wykazywał, że **obecnie po ofenzywie niemieckiej trudno jest mówić o pokoju.** Żałować należy, że rząd angielski nie uwzględnił propozycyi cesarza austryackiego. Obecni na sali żołnierze i urlopnicy, usłyszawszy te słowa, **rzucili się na trybunę mówców,** chcąc zrzucić z niej Mac Donalda. Policya zdołała jednak temu przeszkodzić.

O konserwatywny gabinet w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

Z Berna donoszą:

W londyńskich kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że część stronnictwa konserwatywnego, pozostająca pod wodzą lorda Salisbury'ego wykorzystać chce brak stanowczości u opozycyi liberalnej i **utworzyć gabinet czysto konserwatywny** w miejsce obecnego gabinetu koalicyjnego. Czy plan ten się uda, jest wątpliwem.

Ustąpienie ministra Zolgera.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi, że minister Zolger miał wczoraj ustąpić.

Starostwa okręgowe w Czechach.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Rozporządzenie w sprawie starostw okręgowych w Czechach ogłoszone będzie we środę. Rozporządzenie to nie będzie obejmowało Pragi, Pilzna i Reichenbergu, jako miast o własnym statucie.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 7 maja.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Koło polskie odbyło dnia 6 maja br. posiedzenie, na którem obecnych było 34 posłów, jakoteż członkowie Izby panów hr. Badeni, Biliński, Jędrzejowicz, Korytowski, Koźmian i Starzyński. Przewodniczył wiceprezes hr. Baworowski.

Po odczytaniu pisma posłów stronnictwa narodowo demokratycznego i posła Śliwińskiego **o wystąpieniu ich z Koła polskiego,** uchwalono wybrać komisyę, złożoną z posłów Jaworskiego, Lasockiego, Tertila i Wróbla, której polecono ułożyć odpowiedź na wszystkie punkta pisma posłów narodowo demokratycznych. W ciągu dyskusyi nad tą sprawą stwierdził przewodniczący hr. Baworowski, że przed uchwaleniem ostatniego prowizoryum budżetowego prezydyum Koła polskiego zostało przez cesarza wezwane na posłuchanie.

Na konferencyę, która w sprawach naftowych ma się odbyć w ministerstwie robót publicznych w dniu 11 maja, desygnowani zostali posłowie Angermann, Długosz, Loewenstein, Steinhaus i Zarański.

Wiceprezes **Kędzior** złożył następnie sprawozdanie o działalności prezydyum w czasie od ostatniego posiedzenia Izby posłów po dzień wczorajszy ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich wydarzeń politycznych. Sprawozdanie to jak i dyskusyę nad niem uznano za poufne.

W ciągu dyskusyi z członków Izby panów zabierali głos Biliński, Koźmian i Starzyński.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj przed południem.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego omawiał pos. Tertil szczegóły, dotyczące głosowania nad budżetem w Izbie posłów, a w szczególności udział posłów Ptasia, Skarbka i Liebermanna w stylizacyi dotyczącej deklaracyi Koła.

Pos. Krogulski zażądał wyjaśnień, czy prezydyum Koła polskiego prosiło o audyencyę u cesarza przed wspomnianem głosowaniem, dlaczego nie zawiadomiło dość wcześnie opozycyjnych stronnictw słowiańskich o stanowisku Koła polskiego i co się stało z wnioskiem o odroczenie głosowania nad budżetem.

Wiceprezes hr. Baworowski oświadczył kategorycznie, że **prezydyum Koła zaproszone zostało na audyencyę, lecz o nią nie prosiło.** — Czechów i Słowian południowych nie można było dość wcześnie zawiadomić o stanowisku Koła, gdyż decyzya Koła polskiego zapadła tuż przed głosowaniem. Prezydyum Związku czeskiego oświadczyło, że żałuje, iż wiadomości o decyzyi Koła nie otrzymało wcześniej.

Pos. Kędzior dodał, że zaproszenie na audyencyę do cesarza otrzymało prezydyum Koła polskiego o godz. 11 w nocy za pośrednictwem *ministra dla Galicyi dr Twardowskiego.*

Prezes Związku czeskiego, Stanek, zawiadomiony o uchwale Koła, oświadczył, że żałuje, iż zapóźno dowiedział się o uchwale Koła, gdyż prawdopodobnie Czesi do tej uchwały byliby się przyłączyli.

—o—

FERDYNAND HOESICK.

Ze wspomnień o Lucyanie Rydlu.

Epitaphium.

6 (Ciąg dalszy.)

Był to czas, gdy Wyspiański po ukończeniu polychromii w kościele Franciszkanów, którą się wsławił, ciężko zapadł na zdrowiu, a nie miał środków na to, by wyjechać na południe. Grono przyjaciół jego, z Rydlem na czele, zajęło się tą sprawą. Między innemi puszczono w loteryę piękny Wyspiańskiego pastel p. t. »Caritas«. Część biletów podjął się sprzedać Rydel. Pamiętam, jak tego lata w Zakopanem krzątał się około tej sprzedaży. Jakoś udało mu się sprzedać wszystkie bilety, co — ponieważ każdy bilet był po 20 koron — utworzyło wcale pokaźną sumę.

W tymże roku 1899, w październiku, zdarzyła się Rydlowi następująca z Konstantym Górskim przygoda (do której przebiegu niedawno sam mi dostarczył rękopiśmiennego własnoręcznego materyału, zachęcony do tego mym szkicem o nieznanych wierszykach Gawalewicza):

W słotny wieczór 1 października był Rydel razem z Górskim w teatrze i na kolacyi. Wracali razem. Przed swoim domem na Łobzowskiej spostrzegł Górski, że nie wziął klucza od mieszkania. Drugi klucz miał służący, który mieszkał gdzieindziej. Ponieważ Rydel mieszkał na tej samej ulicy, naprzeciwko, więc zaprosił Górskiego do siebie na noc. Chciał mu ustąpić łóżka, sobie posławszy na kanapie, ale Kocio — jak nazywali wszyscy Górskiego — w żaden sposób przystać na to nie chciał, tak, iż ostatecznie nocował na kanapie pod kocem. Zbudziwszy się rano, wcześniej od gospodarza, ubrał się po cichu, a na odchodnem napisał mu taki wierszyk z podziękowaniem, zostawiając go na widocznem miejscu:

> Hymn o wschodzie słońca nad Rudawą.
>
> Dzięki Ci, Lucku! Ty o polskiej cnocie
> Nie zapomniałeś, choć kroczysz w wawrzynach;
> Przez Ciebie wczoraj zasnąłem nie w błocie
> Lecz na sprężynach,
> Iżeś się ze mną obszedł tak po ludzku,
> Dzięki Ci, Lucku!

2. XI. 99. K. M. G.

Na »hymn« ten, tak dowcipnie parafrazujący »Smutno mi, Boże« Słowackiego, odpowiedział Rydel »stante pede« następującą »Elegią Łobzowską«, równie dowcipnym, jak kunsztownym majstersztykiem rymotwórczym:

> W nurty Rudawy bełkotne i zapienione spoglądam i w sercu się trapię:
> Stygmatem wstydu czoło moje napiętnowane chylę, a z oczu łza kapie!
> — O, hańba temu, kto w swym domu za pieczeń chwyta, gościa swego przy ochłapie
> widząc; lecz stokroć hańba, kiedy chrapie
> Amfitryon w łóżku, a gość na kanapie
> leży pod kocem, który ciało drapie!!
> Podobnie cierpiał Ixion, gdy dla piękności Junony legnąć musiał na piekielny kołowrót!.. Lew siłę ma w łapie,
> a człowiek w uściech: Tyś mi usta zapieczętował swem „Nie!“... Czemuż jak satrapie
> Uległem? Czemuż gorręcej nie napierałem na Ciebie!! Dziś już po harapie!
> Lecz pegazejskiej lot puściłem szkapie
> I żal w „Królewskie rymy“ na tym papierze ubran, Tobie słać w dani się kwapię!

5. XI. 99. L. R.

Na tę »Łobzowską« elegię przesłał Górski przyjacielowi swemu nazajutrz taką wyrafinowaną pod względem rytmu »Elegię Łobzowsko-Ateńską«:

> Dziwne, o słynny Lucyanie, potrafisz wyplatać szkarady,
> Wartoż przynosić Ci hołd? wartoż poświęcać Ci pieśń?
> Z sercem ja Tobie dziękował za cichą i błogo spędzoną
> Słodką w gościnie Twej noc. Ty zaś przepraszasz, czy kpisz?
> Miękka ta twoja kanapa nie była mi łożem Prokrusta.
> Czylić nie skrzętna Twa dłoń? czyliż nie ciepły Twój koc?
> Wiersze mi piszesz bezkształtne, jak dziki scytyjski poeta:
> Kędy pozioma jest myśl, musi ułomnym być wiersz.
> Rzucam więc rymów dziecinność, helleńską Ci mówiąc prozodyą:
> Dałeś spokojną mi noc, dajże rozkoszną Ci Zeus.

6. XI. 99. K. M. Górski.

Na wykwintny ten wiersz horacyański nie zdążył Rydel odpisać, Górski bowiem, zaraz po wysłaniu swej elegii, wyjechał do Turwi w Poznańskie. Wróciwszy jednak po dziesięciu dniach do Krakowa, a nie znalazłszy żadnej odpowiedzi na swe klasyczne heksametry, przesłał przyjacielowi swemu z przeciwka następujące upomnienie:

> Rydel Lucy-jan
> Jest chyba na kawałki porozbijan.
> Niema odwetu,
> Ani sonetu,
> Ni tryoletu.
> Gdzie tu? gdzie tu
> Muza młodzieńcza,
> Która uwieńcza,
> Która uskrzydla
> Lucyana Rydla?

K. M. G.

wróciwszy z Poznańskiego i piszący po kościańsko-szremsko-czempińsku.

17. XI. 99.

Wymówkę tę Górskiego, że nie zdobył się na odpowiedź choćby w formie sonetu, tak sobie wziął Rydel do serca, tak się czuł podrażnionym w swej ambicyi poetyckiej, że odpisał nietylko sonetem, ale sonetem podniesionym do kwadratu, bo rymowanym na dwa końce, na końcu i na początku każdego wiersza, czem chyba osiągnął rekord w karkołomnych saltomortalach sztuki sonetopisarskiej:

> Sonet — Sonet.
>
> Ejże, Kociu, pisałeś, żem scytyjski rymarz,
> Masztalerz lichy raczej, niż jeździec Pegaza...
> Ależ Twój śremski pean to Pieryd obraza!
> Twej-że to płód formingi? Tak-ci plektron trzymasz?
> Chciejże przyznać, że rymów niefortunne gry masz;
> Talerz z poznańskiej gliny, to mi grecka waza!
> Należ do tych, co gardzą kalemburem Śmaza,
> Piej że i piej z ateńska, Śrem z pamięci wymaż!
>
> Krytyk pisaniem gardzę, lecz druh Twój i rywal
> Sesterce poznać umiem od fałszywych monet...
> Przytyk daruj, lub strofą misterną mię przywał.
>
> Dostojne skronie Twoje wtedy w laur uwieńczę
> Serce moje tymczasem przyjmij i ten sonet,
> Wojnę gdy wierszem toczym, o Muz ulubieńcze!

20. X. 99. L. R.

Wierszowy ten pojedynek zakończył Górski, przesyłając Rydlowi następującą »tablicę wotywną«:

> JWPan Lucyan Rydel
> poeta, niegdyś miejski
> obecnie narodowy,
> niniejszy epilog nowej walki śpiewaków,
> nie na Wartburg,
> ale w Łobzowie
> odbytej
> przyjąć łaskawie raczy:
> Finis
> Canis mortuus est,
> czyli po polsku:
> Koniec
> Zdechł pies.

To pisze nie dość odważny, aby po Bekwarku brać lutnię, szczery i kochający

22. XI. 99. K. M. Górski.

(C. d. n.)

Dyktatura na Ukrainie.

Z DZIEJÓW PRZEWROTU.

Lwowskie »Diło« otrzymuje następujące dokładniejsze informacye, uzupełniające dotychczasowe doniesienia, o przebiegu wypadków w Kijowie:

Skoropadskiego (pisze się przez »ds«) proklamował hetmanem zjazd rolników-właścicieli, ale po secesyi »chliborobów-demokratów«, czyli zjazd rolników z większej i średniej własności. Obrzędu »pomazania« dokonał prawosławny biskup czehryński Nikodem.

Tego samego dnia, kiedy nastąpiła proklamacya »hetmana« odbyła ukraińska Mała Rada posiedzenie, na którem uchwalono konstytucyę ukraińskiej Republiki ludowej i wybrano prof. Hruszewskiego prezydentem republiki. — Uchwalono także projekt reformy agrarnej, podług której własność rolna do 30 dziesięcin (przeszło 60 morgów) nie podlega wywłaszczeniu.

Z Ukraińców za Skoropadskim oświadczają się wyższe koła wojskowe, obszarnicy, zamożni włościanie i część inteligencyi, grupująca się w partyach soc.-autonomistów i soc.-federalistów. Przeciwko niemu występują ukr. soc. rewolucyoniści i soc.-demokraci. Demokratyczne i socyalistyczne grupy innych narodowości oświadczają się również przeciwko nowemu hetmanowi. Ukraińscy strzelcy i hajdamacy oświadczyli się za Radą. W Kijowie obiega pogłoska, że dywizye utworzone z jeńców ukraińskich, które walczyły na froncie przeciw bolszewikom, idą na Kijów dla obrony Centralnej Rady.

Na Hruszewskiego dokonał jakiś osobnik zamachu, przyczem Hruszewski został lekko ranny. Obecnie prof. Hruszewski przebywa w koszarach strzelców przy ulicy Lwowskiej, którzy nad nim czuwają.

W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja rozdawano wśród robotników proklamacye, wzywające do walki w dniu pierwszym maja, przeciwko nowemu hetmanowi. (O wypadkach w dniu 1 maja donosimy poniżej. Uw. red.)

»Diło« wypowiada opinię, że przyczyną konfliktu między zarządem niemieckim, a rządem ukraińskim były znane rozporządzenia gen. Eichhorna, wkraczające w kompetencye rządu ukraińskiego, co wywołało opozycyę Rady i że w tej opozycyi wzięli solidarnie udział wszyscy członkowie Małej Rady i rządu, a nie tylko aresztowani następnie przez władze wojskowe niemieckie członkowie rządu.

MANIFEST DYKTATORA.

Dnia 30 kwietnia po południu rozlepiono na ulicach Kijowa następujący »Manifest do całego narodu ukraińskiego«.

»Obywatele Ukrainy! Wszystkim Wam, kozacy i obywatele Ukrainy, znane są wypadki ostatnich czasów, gdy lała się strumieniem krew najlepszych synów Ukrainy i odradzające się znów państwo ukraińskie stało u progu zguby. Ocalało ono dzięki potężnej pomocy państw centralnych, które, wierne swemu słowu, walczą i do obecnej chwili o całość i spokój Ukrainy. Przy takiej pomocy we wszystkich odżyła nadzieja, iż zacznie się odbudowywanie porządku w państwie i ekonomiczne życie Ukrainy wejdzie nareszcie na tory normalne.

Ale nadzieje nie ziściły się. Były rząd ukraiński nie urzeczywistnił państwowego budowania Ukrainy, ponieważ zupełnie do tego nie był zdolny. Niepokoje i anarchia trwają na Ukrainie, ekonomiczny rozkład i brak pracy wzrasta i rozszerza się z każdym dniem i wreszcie przed bogatą niegdyś Ukrainą wznosi się groźne widmo głodu. Ten stan, zagrażający Ukrainie nową katastrofą, wstrząsnął głęboko wszystkiemi pracującemi masami ludności, które wystąpiły z kategorycznem żądaniem natychmiastowego utworzenia takiej władzy państwowej, któraby była zdolna zapewnić ludności spokój, prawo i możliwość twórczej pracy.

Jako wierny syn Ukrainy zdecydowałem się odpowiedzieć na to dokładnie i wziąć na siebie tymczasowo całą pełnię władzy.

Niniejszym manifestem ogłaszam się hetmanem całej Ukrainy.

Rządy Ukrainy będą sprawowane za pośrednictwem mianowanego przezemnie gabinetu ministrów i na podstawie dołączonych do niniejszego ustaw o tymczasowym ustroju państwowym Ukrainy. Centralna i Mała Rada, oraz wszystkie komitety rolne są z dniem dzisiejszym rozwiązane. Wszyscy ministrowie są zwolnieni. Wszyscy inni urzędnicy, pracujący w instytucyach państwowych pozostają na swych posadach i powinni spełniać nadal swe obowiązki.

W najbliższym czasie będzie wydane prawo ustanawiające sposób wyborów do Sejmu ukraińskiego. Do tego czasu będę stał stanowczo na straży porządku i prawa w państwie ukraińskiem, będę żądał natychmiastowego wykonywania wszystkich rozporządzeń państwowych i będą utrzymywał autorytet władzy, nie cofając się przed żadnemi najskrajniejszemi środkami.

Prawa własności prywatnej, jako fundament kultury i cywilizacyi, zostają przywrócone w pełnej mierze, a wszystkie rozporządzenia byłego rządu ukraińskiego, oraz Tymczasowego Rządu Rosyjskiego zostają zniesione i skasowane. Wznawia się zupełna wolność sporządzania aktów kupna i sprzedaży ziemi. — Równolegle z tem będą przedsięwzięte kroki do wywłaszczenia ziemi według rzeczywistej ich wartości od wielkich właścicieli w celu nadzielenia ziemią małorolnych rolników.

Równocześnie zostaną stanowczo zapewnione prawa klasy robotniczej. Szczególna uwaga będzie zwrócona na polepszenie położenia prawnego i warunków pracy kolejarzy, którzy w wyjątkowo ciężkich warunkach ani na godzinę nie porzucili swej odpowiedzialnej pracy. W dziedzinie ekonomicznej i finansowej zostanie przywrócona zupełna wolność handlu i zostaje otwarte obszerne pole dla prywatnej inicyatywy i przedsiębiorczości.

Przewiduję cały ciężar oczekującej mnie pracy i błagam Boga, aby dał mi siłę do godnego wykonania tego, co uważam za swój obowiązek wobec rodzimej Ukrainy w obecnym wyjątkowym i krytycznym dla niej czasie. Dalekie mi i obce są wszelkie pobudki osobiste i za główny cel stawiam sobie pożytek i dobro narodu i wszystkim nam drogiej Ukrainy. W tem przekonaniu wzywam wszystkich Was obywateli i kozaków Ukrainy, bez różnicy narodowości i wyznania, do pomocy mnie i moim pracownikom i współpracownikom w naszem wspólnem i wielce odpowiedzialnem dziele.

Kijów, 29 kwietnia 1918 roku.

Hetman całej Ukrainy
Paweł Skoropadski.

USTAWY O TYMCZASOWYM USTROJU PAŃSTWOWYM UKRAINY.

Władza wykonawcza należy wyłącznie do hetmana Ukrainy. Hetman zatwierdza wszelkie prawa. Wyznacza on przewodniczącego Rady ministrów, który przedstawia do zatwierdzenia skład gabinetu. Hetman mianuje i zwalnia urzędników, o ile prawo nie przewiduje innego trybu mianowania i zwalniania. Hetman jest naczelnym kierownikiem wszelkich stosunków państwa ukraińskiego z mocarstwami zagranicznemi. Hetman jest naczelnym wodzem armii i floty. Hetman ogłasza stan wojenny, stan oblężenia i wyjątkowy w prowincyach. Hetman posiada prawo ułaskawienia i amnestyi. Rozkazy i rozporządzenia hetmana kontrasygnują się przez prezesa ministrów lub odnośnego ministra.

Religią panującą jest prawosławna. Zapewniona jest wolność religijna dla wszelkich wyznań.

Kozacy i obywatele obowiązani są do obrony ojczyzny, mają płacić podatki i opłaty i wykonywać powinności, prawem nakazane. Ściganie za przestępstwa może się odbywać tylko na drodze prawnej. Areszty i zasądzenia winny być zgodne z przepisami prawa.

Konstytucya reguluje dalej prawo nietykalności osobistej, zapewnia wolność wyboru miejsca zamieszkania i pracy, wyjazdu za granicę, nabywania i zbywania mienia.

Własność jest nietykalna. Przymusowe wywłaszczenie własności nieruchowej, niezbędne dla pożytku państwowego lub publicznego, może nastąpić tylko za odpowiednem wynagrodzeniem.

W granicach prawnych zapewniona jest wolność zebrań, prasy i stowarzyszeń.

Państwo ukraińskie opiera się na prawie. Prawo ogólne, nie kasuje praw poszczególnych dzielnic lub części ludności, jeżeli nie ma w niem postanowienia o skasowaniu Prawo stosowane jest od chwili opublikowania. Prawo może być skasowane tylko przez nowe prawo. Nikt nie może tłomaczyć się nieznajomością opublikowanego prawa. Opracowane w ministeryach projekty praw uchwalone są przez Radę ministrów i zatwierdzone przez hetmana. Wydane przez ministrów rozporządzenia w rozwinięciu i wyjaśnieniu praw uchwalane są przez Radę ministrów.

Rada ministrów nadaje kierunek i jednoczy działalność ministeryów w dziedzinie prawodawczej i naczelnego zarządu. Sprawami Rady kieruje sekretarz generalny i podlega mu Generalna kancelarya państwowa. Prezes ministrów i ministrowie odpowiedzialni są przed hetmanem za bieg rządu. Za przestępstwa urzędowe ministrowie ponoszą odpowiedzialność cywilną i karną na zasadach określonych przez prawo.

Ustanawia się Radę finansową do spraw kredytowych i polityki finansowej. Rada finansowa składa się z osób mianowanych przez hetmana, wchodzą do niej z urzędu prezes ministrów, minister skarbu i kontrolor państwowy. Rada rozpatruje 1) sprawy pożyczek państwowych; 2) kredytu państwowego i kwestyi obiegu pieniężnego; 3) spraw finansowych, przekazanych przez hetmana. Obrady Rady przedkładane są do decyzyi hetmana.

Sąd generalny jest wyższym obrońcą prawa i najważniejszym sądem Ukrainy w sprawach sądowych i administracyjnych. Sąd generalny publikuje wszystkie prawa i rozkazy rządu, śledząc za ich zgodnością z prawem. — Przewodniczący sędzia generalny i wszyscy sędziowie generalni mianowani są przez hetmana.

Konstytucyę tymczasową podpisali:
Hetman całej Ukrainy *Paweł Skoropadski.*
Prezes Rady ministrów *Mikołaj Ustimowicz.*

PO OGŁOSZENIU DYKTATURY.

Kijowski »Przegląd Polski« z 1 maja donosi: Onegdaj prezesa niemieckiej delegacyi handlowej, bar. Mumma odwiedziła delegacya Rady Centralnej. Delegaci zapytali, czy będą mogli rachować na jego poparcie, jeżeli się zrzekną programu socyalizacyjnego ziemi Bar. Mumm odparł, że sytuacya się zmieniła i że wobec tego nic nie może uczynić w tym kierunku.

Onegdaj wieczorem odbyło ostatnie, zdaje się posiedzenie Centralnej Rady w jej dotychczasowym składzie Na posiedzeniu tem Rada przyjęła opracowany dnia poprzedniego projekt konstytucyi republiki ukraińskiej. (Jest to widocznie projekt o którym donosi »Diło«. Uw. Red. »Now. Ref.«)

Przez cały dzień, a szczególnie wieczór onegdajszy w mieście panował ożywiony ruch. Atmosfera była napięta, pełna oczekiwania. Lada chwila można było się spodziewać zmian zasadniczych, wypadków pierwszorzędnej doniosłości. Wieczorem w pobliżu teatru miejskiego miało miejsce pierwsze starcie pomiędzy t. zw. siczowcami i oddziałem zwolenników nowej władzy. Wynikła strzelanina, podczas której 3 osoby zabito i parę raniono.

Tego samego dnia wieczorem z niewiadomej przyczyny w tem samem miejscu wywiązała się strzelanina po raz drugi. Wkrótce do Centralnej rady zbliżył się opancerzony samochód, poczem oficer dowodzący samochodem zaproponował siczowcom złożyć broń w ciągu 15 minut. Siczowcy spełnili to żądanie i otrzymali pozwolenie na rozejście się.

Znaczna część znajdujących się w mieście wojsk ukraińskich, które pozostały wierne staremu rządowi, została rozbrojona.

Aresztowanie ministrów ukraińskich.

»Przegląd Polski« z 30 kwietnia zamieszcza następujące informacye ze źródeł niemieckich:

Aresztowania niedzielne nie mają charakteru politycznego. Dokonano je bez wpływu generała Eichhorna z rozkazu niemieckiego sądu polowego w związku z porwaniem Dobrego. — Zjawienie się wojsk niemieckich w Radzie nie było zwrócone przeciwko parlamentowi, a miało na celu aresztowanie osób, którym wytoczono sprawę sądową.

W związku ze śledztwem w sprawie porwania Dobrego dano polecenie zatrzymywania automobilów w drodze do Żytomierza. Zdarzyło się, że zatrzymano samochód z prez. ministrów Hołubowiczem. Komendantura, po wyjaśnieniu nieporozumienia, Hołubowicza zwolniła i przeprosiła go.

Naczelnik sztabu 31-go korpusu wczoraj złożył oświadczenie pr. Hruszewskiemu, że dowódca korpusu nie aprobuje sposobu, w jaki dokonano aresztu członków Rady — mianowicie wkroczenia wojska do Rady i rewizyi.

Program Skoropadskiego.

(Telefonem).

Berlin, 7 maja.

Dyktator ukraiński Skoropadski oświadczył w rozmowie z korespondentem »Berl. Ztg.«:

Od dwóch dni jestem panem sytuacyi. Ostatnia próba milicyi rządowej utrzymania się w posiadaniu budynku Rady została udaremniona. Po krótkiej walce obsadziłem gmach rady. **Rząd i ja chcemy się oprzeć na chłopstwie. O zniesieniu prawa posiadania niema mowy.** Chłopi będą natomiast mogli kupić za właściwą cenę grunta, które obecnie otrzymali. **Szczęśliwym będę się czuł, gdy będę się mógł oprzeć na pomocy niemieckiej. Niemcy pomogą nam do zaprowadzenia ładu i porządku na Ukrainie. Także co do strony politycznej zamierzam oprzeć się na Niemcach.** W Niemczech mam wielu przyjaciół.

Co się tyczy Rosyi, byłbym rad, gdyby i Rosya pomyślała o przywróceniu porządku u siebie

---

Powrót do kraju.

»Dziennik Kijowski« z 28 kwietnia zamieszcza następujące ogłoszenie sztabu niemieckiego w Kijowie:

»Do wszystkich, którzy wskutek wydarzeń wojennych opuścili ojczyznę i wyjechali z gub. kowieńskiej, grodzieńskiej, kurlandzkiej, inflanckiej, z Polski, Litwy i Chełmszczyzny. — Wszystkie instytucye wojenne robią wszystko, co tylko od nich zależy, aby z powrotem osadzić na ziemi ojczystej tych wszystkich, którzy wysiedleni zostali z terytoryum działań wojennych. Niestety jednak, powyższa reewakuacya nie jest do urzeczywistnienia w prędkim czasie, gdyż ilość pociągów, których zarząd dróg kolejowych może udzielić do rozporządzenia jest nader ograniczona, zaspokojenie zaś potrzeb ludności reewakuowanej napotyka na przeszkody, gdyż w rejonie wskazanym pola są niezasiane, brak mieszkań, opieka zaś musi być zorganizowana, zanim ludność powróci. W celu usunięcia tych przeszkód, reewakuacya powinna się odbywać planowo. Z tego względu te osoby i rodziny, które pragną powrócić do gub. kurlandzkiej, inflanckiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, do miejscowości, znajdujących się na zachód od starych pozycyj, winny o swoim życzeniu zawiadomić najbliższy zarząd komendantury niemieckiej, która zawiadomi te osoby i rodziny, kiedy będą mogły wyjechać z oddziałem reewakuowanych. Wszyscy ci, którzy zostali wysiedleni z terytoryum działań wojennych, powinni do chwili otrzymania podobnego zawiadomienia od komendantury pozostawać tam, gdzie się znajdują obecnie. Kto samowolnie będzie usiłował powrócić, ten naraża się na niebezpieczeństwo i prawdopodobnie będzie zmuszony na czas dłuższy zatrzymać się gdzieś w drodze, przyczem będzie pozbawiony opieki i dachu nad głową«.

Żołnierze polscy na wsi ukraińskiej.

»Przegląd Polski« z 1 maja donosi:

Dowództwo 2 korpusu polskiego w rozkazie dziennym z 21 bm. ogłasza:

»Nakazuję wszystkim dowódcom udzielać koni i wozów do orki i siewu włościanom we wsiach, w których stoją ich oddziały, a to wzamian za wyżywienie koni (10 funtów owsa, siano i słoma) i wyżywienie żołnierza woźnicy. Należy ogłosić to włościanom w miejscach postoju. **Prowadzić ścisłą ewidencyę użyczanych w ten sposób koni i zameldować ilość ich do 25 bm.«**

Obchód 3 Maja w Warszawie.

Tegoroczny obchód rocznicy Konstytucyi majowej w Warszawie wypadł niezwykle okazale. Miasto było pięknie udekorowane, ruch handlowy zawieszony — szkoły nieczynne. O godz. 10 rano odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo przy udziale reprezentanta Rady regencyjnej Zdzisława ks. Lubomirskiego, przedstawicieli ministeryów, uniwersytetu i politechniki, magistratu, delegatów instytucyj naukowych, cechów ze sztandarami itd. Mszę uroczystą celebrował ks. arcybiskup Kakowski przy udziale wyższego duchowieństwa, a chóry i orkiestra opery wykonały pienia religijne. Po nabożeństwie publiczność chóralnie odśpiewała »Boże coś Polskę«.

W ogrodzie botanicznym przy pamiątkowych ruinach odprawił mszę św. ks. kan. Szlagowski. Ołtarz otaczali profesorowie wyższych uczelni z rektorami na czele, oraz przedstawiciele młodzieży ze sztandarami. Po kazaniu ks. Szlagowskiego nastąpiło odsłonięcie pomnika słynnego autora »Flory polskiej« Jakóba Wagi, umieszczonego przy jednej z alei w cieniu rozłożystego wiązu. Rektor uniwersytetu, w otoczeniu senatu i korporacyj studenckich, przemówił kilka słów, zaznaczając inicyatywę prof. Wojcickiego w postawieniu pomnika, następnie, gdy okrywająca go zasłona spadła, dał głos prof. Trzebińskiemu, który zapoznał obecnych z działalnością naukową Jakóba Wagi, podnosząc jej znaczenie dla nauki polskiej.

Po skończeniu przemowy, publiczność licznie zapełniła aleje ogrodu, przyglądając się nowej jego ozdobie. Twórca pomnika, znany tutejszy rzeźbiarz, Franciszek Roth, skomponował swój utwór pod postacią starożytnej hermy. Popiersie uczonego, wiernie odtworzone z autentycznego portretu, odcina się efektownie od tła zieleni, wieńcząc kamienną ławeczkę, utworzoną z bloków piaskowca. Całość, modelowana szeroko, dostraja się harmonijnie do urozmaiconego barwną zielenią i kwiatami tła.

W szkołach miejskich odbyły się obchody dla młodzieży, rozpoczęte nabożeństwami w kościołach szkolnych i wycieczkami dziatwy do miejsc pamiątkowych i zabytkowych.

W teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia, poprzedzone odśpiewaniem hymnów narodowych przez całą publiczność. W teatrze Wielkim dano »Halkę« po południu, a wieczorem »Straszny dwór«, w »Rozmaitościach« »Księcia Józefa Poniatowskiego« Herza, w »Polskim« obraz z »Legionu« Wyspiańskiego i »Dożywocie« Fredry, w »Letnim« »Medal 3-go Maja« Kozłowskiego, w »Nowościach« operetka Nedbala »Polska krew«, w teatrze na Pradze »Halszka z Ostroga« Szujskiego.

Pochodu nie było. Natomiast odbywały się marsze niewielkich grup, najwyżej po kilkaset osób, złożone przeważnie z młodzieży szkolnej. Krążyły również po głównych arteryach miasta polskie orkiestry wojskowe. Grupy młodzieży powielokroć zatrzymywały się przed pomnikami Mickiewicza i króla Zygmunta, śpiewając pieśni polskie. Pomnik Mickiewicza oraz Kopernika zarzucono kwiatami.

W warszawskim »Głosie« znajdujemy następujące wspomnienie z czasów Apuchtinowskich:

Ministeryum oświaty wydało obecnie okólnik, w którym poleca we wszystkich szkołach obchodzić rocznicę 3-go Maja jak najuroczyściej, by w pamięć młodzieży wbić znaczenie tego wiekopomnego święta.

Hej, mimowoli nasuwa się na pamięć wspomnienie tego, jakeśmy rocznicę tę obchodzili w latach dziewięćdziesiątych, za czasów najsroższych represyj Apuchtina. Byłem wtedy w 5 klasie, gdy na potajemnym wykładzie historyi nauczyciel, młody student, dziś już nieżyjący, ze wzruszeniem oznajmił nam o rocznicy i zarazem wyjaśnił jej znaczenie. Gromadka nasza postanowiła obchodzić ją uroczyście. Zebraliśmy się w kilkunastu o godz. 7 w katedrze św. Jana, gdzie, ku wielkiemu zdumieniu kumoszek, trącających się łokciami i szepcących: »Widzicie, to dziś galówka«, — wysłuchaliśmy nabożnie mszy św., poczem udaliśmy się do gimnazyum.

Tam zauważyliśmy pewne podniecenie wśród nauczycieli, którzy podejrzliwie patrzeli na wszystkich uczniów klas starszych, a zwłaszcza na naszą gromadkę, wędrującą w ordynku. — Pierwsze trzy lekcye przeszły spokojnie, lecz w czasie wielkiej pauzy, kolega Wolski, zapalony entuzyasta, zerwał się z miejsca, podbiegł do tablicy, i wypisawszy na niej wielkiemi literami:

»Niech żyje Konstytucya 3 maja!« — rzekł wzruszony:

— Koledzy, dziś święcimy wielką rocznicę Konstytucyi 3 Maja. Uczcijmy ją udaniem się gromadnem do ogrodu Botanicznego, by tam...

Nie danem nam było jednak posłyszeć projektu jego, a szczególnie urzeczywistnić go, gdyż w tej chwili ukazała się w drzwiach chuda, o złej, jakby wiecznie coś wietrzącej twarzy, postać inspektora Sokołowa, który zmierzywszy nas groźnem spojrzeniem, zawołał po rosyjsku:

— Co to znaczy, Co to za zbiegowisko?... Wolski, dlaczego mówisz po polsku?!..

Wtem wzrok jego padł na tablicę i ujrzał złowrogi napis. Zaczerwienił się cały i huknął:

— Co to znaczy? Bunt!... Wolski, tłómacz się!...

A Wolski, spokojnie, odpowiedział:

— Nie, to tylko my święcimy rocznicę Konstytucyi 3-go Maja...

— Wszyscy zostajecie w karcerze, do wieczora... Wolski do kancelaryi... Ja wam pokażę konstytucyę!... Buntowszczyki!...

I zaperzony wybiegł z klasy...

I dnia tego zamiast wycieczką do Botaniki, obchodziliśmy rocznicę 3-go Maja parogodzinnem siedzeniem w kozie... Wolski wydalony został natychmiast, a w dwa dni potem poszło za nim paru najzdolniejszych i najbardziej indywidualnie rozwiniętych kolegów, nie mogących przytem okupić się dyrektorowi i inspektorowi. Wszyscy otrzymali »wilcze« bilety, udaremniające im naukę w innych zakładach naukowych. Ten sam los spotkał cały szereg kolegów z innych klas, a nawet i jednego z wstępniaków, który na zapytanie inspektora, dlaczego się spóźnił, odrzekł naiwnie:

— A bo to dziś rocznica Konstytucyi... Byłem z siostrą w kościele.

Tak nas uczono patryotyzmu i czczenia pamiątek...

Hej, inne były czasy...

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 7 maja.

NOWE ROZPORZĄDZENIA O SPRZEDAŻY MIĘSA. Wzrastający coraz bardziej brak mięsa w Krakowie i lichwa mięsna, uprawiana przez rzeźników, spowodowały władze aprowizacyjne do energiczniejszej interwencyi. Mianowicie Galicyjski Zakład obrotu bydłem przesłał do magistratu krakowskiego następujące obwieszczenie:

Galicyjski Zakład obrotu bydłem przekonał się, że rzeźnicy krakowscy, bez względu na to, czy dostali bydło za pośrednictwem galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem przez biuro rozdzielcze, czy też kupili je poza spędami po cenach wygórowanych, sprzedają mięso, nie uwzględniając cen maksymalnych mięsa przy sztukach, które otrzymali za pośrednictwem Zakładu. Należy więc zażądać od rzeźników, aby przez podpisanie zdeklarowali się sprzedawać mięso, które dostaną przez biuro rozdzielcze na targowicy po cenach maksymalnych, względnie po cenach, po których sprzedaje je Wojenna Centrala handlowa w Krakowie (to jest za przednie mięso 6 K 60 h za 1 kilogram, za tylne 7 K 80 h za 1 kilogram) z dodatkiem 1 K na 1 klg. bitej wagi. Rzeźnicy, którzy nie podpiszą takiej deklaracyi, winni być bezwarunkowo wykluczeni od przydziału bydła, zakupowanego na oficyalnych spędach po cenach jednostkowych, a uskutecznionego przez biuro rozdzielcze na targowicy. Gdyby takie załatwienie sprawy natrafiło na trudności, galicyjski Zakład obrotu bydłem byłby zmuszony zmonopolizować wyrąb mięsa z oficyalnych spędów przez wojenną Centralę w Krakowie, która zobowiązała się sprzedawać po wyżej podanych cenach maksymalnych mięso, pochodzące z bydła, zakupionego po cenach jednostkowych. Ceny mięsa ze sztuk, nieoficyalnie kupionych, mogą być wyższe, jednakże muszą być określone przez magistrat. Wyrąb takiego mięsa muszą uskuteczniać osobni rzeźnicy, którzy będą obowiązani wywiesić w swoich jatkach tablice z napisem »Mięso droższe dla zamożniejszych«.

Obwieszczenie to Zakład podał do wiadomości administracyi akcyzy miejskiej w Krakowie, z nadmienieniem, że, o ile Zakład nie otrzyma do dni ośmiu stosownego oświadczenia się rzeźników, to będzie zmuszony powierzyć wyrąb mięsa z bydła, zakupionego na spędach oficyalnych, wojennej Centrali handlowej. Od daty tego obwieszczenia, 25 kwietnia, upłynęło już więcej, niż dni 8; zapewne też na skutek jego dłużej już czekać nie będziemy. W ten sposób kwestya mięsa weszła na drogę jakiegoś uregulowania; należy teraz tylko oczekiwać energicznej akcyi ze strony Zakładu w kierunku dostawy przydziału bydła z prowincyi dla Krakowa.

MĄKA NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Brak mąki i innych artykułów młynarskich nie pozwala magistratowi krakowskiemu na rozdzielenie przypadających racyj. — W bieżącym tygodniu otrzymają tylko **ci konsumenci racye, którzy posiadają prawo poboru bonów.**

Mąkę wydawać będą tylko sklepy miejskie od czwartku, 9 b. m., w dotychczasowej wysokości racyi, to jest 25 dkg. na osobę, za okazaniem legitymacyi na pobór mąki oraz bonów. Cenę mąki ustanowiono na 8 K za 1 kilogram, zatem za 25 dkg. konsumenci zapłacą gotówką 1 K, oraz bonami 1 K.

We czwartek, dnia 9 b. m., otrzymają racye konsumenci z poniedziałku i wtorku. — W piątek, dnia 10 b. m., ze środy i czwartku. — W sobotę, dnia 11 b. m., z piątku, oraz ci, którzy z uzasadnionych powodów w oznaczonym dniu racyi otrzymać nie mogli.

Ponieważ tylko sklepy miejskie mąkę będą wydawały, przydziela się odbiorców ze sklepów rejonowych w następujący sposób: Odbiorców sklepu rejonowego Sachsa do sklepu miejskiego Nr XV, ul. Krakowska; odbiorców sklepu rejonowego Neumarkta do sklepu miejskiego Nr XIII., ulica Skałeczna; odbiorców sklepu rejonowego Bienenfelda do sklepu miejskiego XVI., Wielopole; odbiorców sklepu rejonowego Bierowskiej do sklepu miejskiego Nr VII., ul. Kościuszki; odbiorców sklepu rejonowego Piszczka do sklepu miejskiego Nr XX., ulica Długa; odbiorców sklepu rejonowego Zapartowej do sklepu miejskiego Nr XXII., ulica Grzegorzecka; odbiorców sklepu rejonowego Sikorowej do sklepu miejskiego Nr XI., plac Matejki, odbiorców sklepu rejonowego Strzeleckiej do sklepu miejskiego Nr XI., plac Matejki, odbiorców sklepu rejonowego Finkelsteinowej do sklepu miejskiego Nr IX., ul. Lwowska, od litery A—K, odbiorców sklepu rejonowego Finkelsteinowej do sklepu miejskiego Nr XXI., ul. Kalwaryjska, od litery L—Z

DEPUTACYA KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH u wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dra Zolla. W niedzielę udała się deputacya krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, złożona z prezesa profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego, wiceprezesa profesora Marcinkowskiego, profesora Szaflarskiego i z członków zarządu konsumu profesorskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych profesora Bielaka, prof. Drożdżikowskiego i ks. profesora dra Szymeczki do wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Zolla, aby mu przedłożyć liczne uchwały i rezolucye, uchwalone na sobotniem posiedzeniu członków Koła. Sprawy przedłożone, między innemi dotyczyły zaaprowizowania konsumu profesorskiego, wypłacenia dodatku drożyźnianego i skrócenia nauki szkolnej w czerwcu, przez wzgląd na katastrofalne braki aprowizacyi, w jakich znaczna część młodzieży i grona nauczycielskie pozostają. Chodziłoby o to, aby przez pozostawienie szkole wolnego czasu, módz sobie radzić przez wyjazd do krewnych lub znajomych, celem przetrzymania najkrytyczniejszych czasów. Po przedstawieniu szeregu najistotniejszych kwestyj, wiceprezydent przyrzekł poddać uwadze przedłożone sprawy czynnikom miarodajnym.

OTWARCIE PÓŁKOLONII. W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie półkolonii dla młodzieży rękodzielniczej, przemysłowej i handlowej, w parku Związku katolickich uczniów rękodzielniczych w Krakowie. W otwarciu półkolonii wzięli udział: książę biskup Sapieha, ks. biskup Nowak, wiceprezydent Rolle, profesor Ciechanowski i wielu radców miejskich. Półkolonie otwarte będą we wszystkie niedziele i święta po południu od godziny 3—8 aż do końca sierpnia, a w dnie powszednie od godziny 6—8 i pół po skończonej pracy.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we wtorek, 7 b. m., po raz ósmy ciesząca się olbrzymiem powodzeniem świetna komedya T. Rittnera »Lato« z p. Solską Grosserową, Kosmowską, Czaplińską, Kamińską, Zarzycką, Górską, Feldmanem, Węgierko i Żarskim w rolach głównych.

Jutro z racyi święta dwa przedstawienia: po południu »Murzyn« Szaniawskiego, wieczorem »Ksiądz Marek« Słowackiego z p. Sosnowskim w kreacyi tytułowej.

We czwartek, dnia 9 b. m., wraca na afisz popołudniowy zawsze mile witana »Moralność pani Dulskiej« G. Zapolskiej z p. Czarnecką, jako Dulską, a Żarskim w roli Zbyszka.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu po raz drugi »Majster i czeladnik« J. Korzeniowskiego i »Ożenić się nie mogę« Al. hr. Fredry, które to sztuki z takim sukcesem weszły na afisz naszej drugiej sceny. Obie powtórzone będą jutro wieczorem. Dzisiaj wieczorem po raz dziesiąty ciesząca się niesłabnącem powodzeniem »Orfeusz w piekle« z pp. Milewską, Zimajer, Harasimowicz, Millerem, Lelewiczem i Kalinowskim w rolach głównych.

Jutro po południu »Królowa przedmieścia« K. Krumłowskiego.

DZIEWIĄTA SYMFONIA BEETHOVENA. — Czwartkowy koncert symfoniczny, na którym po raz pierwszy wykonana będzie w Krakowie nieśmiertelna IX. Symfonia, jest od dawna zupełnie wysprzedany. O godzinie pół do trzeciej tego samego dnia odbędzie się generalna próba, w której wykonana będzie nie tylko chóralna końcowa część, lecz całe dzieło. Na tę produkcyę są jeszcze bilety u Fr. Eberta. Przed wczorajszym koncertem odbyła się pierwsza próba chóru wraz z orkiestrą, po której dyrektor Nedbal wyraził najzupełniejsze zadowolenie z chóru Towarzystwa operowego i z solistów. Sola śpiewają pp.: Hendrichówna, Szafrańska, Stępniowski i Ludwig

KONCERT FRANCISZKA ONDRZICZKA. — Program koncertu Franciszka Ondrziczka, który odbędzie się dnia 8 maja o godzinie 8 wieczorem w sali „Sokoła", obejmuje: Dworzak: Koncert na skrzypce A-moll, Czajkowski: Serénade melancholique, Wieniawski. Polonaise D-dur, I. S. Bach: Chakonne, Suk Idylla wiosenna, Smetana: F-dur Polka, Paganini: Le streghe. Akompaniament objęła znana p. Doubrawska, wracająca właśnie z wielkiego tournée po Galicyi. Reszta jeszcze niesprzedanych biletów do nabycia w księgarni F. Eberta

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI PIŚMIENNY w gimnazyum realnem (IV.) w Krakowie odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 b. m. każdego dnia punktualnie o godzinie 8 rano. Spóźnienie się, równie jak przesunięcie terminu niedopuszczalne.

PRZECIW PODBIJANIU CEN. Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do wszystkich sądów rozporządzenie, polecające, ażeby polityczna władza powiatowa, a względnie policya, te osoby, które skazane zostały za przestepstwo podbijania cen, aż do czasu rozpoczęcia kary i po odsiedzeniu kary postawiła pod dozorem policyjnym, albo wskazała im na stały pobyt pewne miejsce, którego nie wolno im opuszczać bez zezwolenia władzy. — Dalej zarządzono, ażeby o każdem skazaniu za zbrodnię, albo przestępstwo podbijania cen zawiadomiono kompetentną władzę.

ZAKAZ NABYWANIA SKÓR KUŚNIERSKICH. Centralne biuro przem. skórniczych (namiestnictwo C. O. K.) podaje niniejszem do wiadomości, iż ministerstwo wojny rozporządzeniem z dnia 5 kwietnia t. r. zabroniło bezwarunkowo wolnego handlu skórami owczemi, skutkiem zajęcia ich dla celów wojskowych. Biuro przestrzega dlatego kuśnierzy w ich własnym interesie, by odtąd żadnych skór od handlarzy nie nabywali, nie chąc narazić się na straty, wszelkie bowiem skóry, znalezione u nich, zajmie bezwzględnie wojskowość. Z upoważnienia ministerstwa wojny, tylko biuro skórnicze będzie mogło wyjątkowo dysponować skórami i od niego tylko można będzie skóry na wyroby konfekcyjne otrzymywać. Skóry te, pozostając pod ścisłą kontrolą biura, będą wolne od zajęcia, zostaną bowiem wszystkie opatrzone pieczęcią wojskową.

OGRANICZENIE RUCHU POCZTOWEGO. — Związek austryackich Izb handlowych i przemysłowych zbiera obecnie materyały. celem przedstawienia rządowi sprawozdania o brakach ruchu pocztowego w Austryi. Izba handlowa w Krakowie pragnie korzystać ze sposobności, aby przedstawić rządowi dokładny obraz rozlicznych utrudnień w komunikacyi pocztowej okręgu Izby krakowskiej. Zwraca się więc do organizacyj kupieckich, firm kupieckich, banków i t. d. by nadesłały szczegółowe uwagi w tym przedmiocie, gdyż tylko dokładne opisanie obecnych niedogodności pocztowych dostarczyć może materyału dla koniecznej reformy.

Z kraju.

TARNÓW, 6 maja. (Rocznica Konstytucyi 3-go Maja).

Rocznicę Konstytucyi 3 Maja święciło miasto nasze bardzo uroczyście. W dniu właściwym święciła ją młodzież zakładów średnich. Z orkiestrą gimnazyum I., zorganizowaną przez profesora Szymańskiego, wyruszyła młodzież do katedry, poczem po odprawionem nabożeństwie, w czasie którego podniosło kazanie wygłosił ks. dr Wiślicki, udała się pod pomnik Mickiewicza. gdzie odegrano i odśpiewano szereg pieśni narodowych. Tradycyjny pochód z pod kapliczki św. Walentego nie odbył się tego roku.

Powszechna uroczystość odbyła się wczoraj. Rano odbyło sę w kościele księży Misyonarzy uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział tłumy publiczności. Po nabożeństwie sformował się pochód, który z muzyką gimnazyalną na czele pociągnął na plac Kazimierza Wielkiego pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano szereg pieśni narodowych. Po odśpiewaniu »Roty« Konopnickiej, pochód rozwiązał się. Po południu odbyło się w sali Teatru Nowego uroczyste przedstawienie, w którego program weszły: deklamacya pp. Rogosz-Pieńkowskiej, Kozłowskiego i Przepolskiego, odczyt dra Dziamy i odegranie okolicznościowego utworu.

W sali kasynowej odbył się uroczysty wieczór, urządzony na szkoły chełmskie staraniem Pracy narodowej kobiet polskich. Słowo wstępne o akcie Konstytucyi 3 Maja, jako testamencie politycznym, z uwzględnieniem stosunków współczesnych, wygłosił profesor Wojciechowski. Chór Towarzystwa muzycznego odśpiewał pod dzielną batutą profesora Gorzejowskiego szereg pieśni, profesor Wygrzywalski odegrał na skrzypcach z nakładem dużego artyzmu szereg utworów, pp. Kopffowa i Borzemska porwały publiczność swoim ślicznym śpiewem, a p. Bałabanówna zachwyciła zebranych melodeklamacyą przy dyskretnym akompaniamencie hr. Wodzickiej. Do śpiewu i skrzypiec akompaniowała doskonale pani Rekert. Poszczególne punkty programu odznaczały się rzetelnym artyzmem, to też liczna publiczność darzyła wykonawców frenetycznymi oklaskami.

Przez cały dzień uproszone panie sprzedawały przy stolikach kartki, odznaki i t. p. i zbierały grosz ofiarny na Dar narodowy 3 Maja. Po ulicach zaś kwestowały panienki z puszkami w rękach, dając przechodniom sposobność do złożenia grosza na cele oświaty narodowej. Okna domów były ubrane nalepkami, a na niektórych domach powiewały flagi o barwach narodowych.

NOWY SĄCZ, 2 maja. (1 maja. — Związek ekonomiczny. — Widoki urodzajów.)

W dniu 1 maja tutejsi kolejarze wstrzymali się od pracy. Warsztaty kolejowe stanęły zupełnie. Także część prywatnych zakładów przemysłowych i warsztatów stanęła. Rano muzyka kolejarzy odegrała pobudkę. Przed południem długi pochód na czele z muzyką i polskim sztandarem ruszył z „Domu robotniczego“ ku rynkowi. W pochodzie dość licznym był udział kobiet. Niesiono w pochodzie tablice z hasłami doby obecnej, szczególnie przeciw dalszej wojnie, za pokojem z uwzględnieniem żądań narodu polskiego i żądań korzystnych dla mas robotniczych. W rynku zatrzymał się pochód przed gmachem ratuszowym, a do wnętrza udała się deputacya, wręczając reprezentantowi miasta żądania dotyczące aprowizacyi, poczem również pochodem wrócono do „Domu robotniczego“, gdzie na odbytem zgromadzeniu przemawiał poseł dr Marek z Krakowa. Spokój i porządek panował w zupełności.

Pod przewodnictwem st. prokuratora p. Brasona, odbyło się 28 kwietnia walne zgromadzenie członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli. Złożone sprawozdanie wykazało, iż mimo trudności finansowych i aprowizacyjnych z pożytkiem pracował Wydział dla ogółu członków, niemniej z efektem finansowym. To też prócz absolutoryum, złożono prezesowi p. Brasonowi i wydziałowym podziękowanie za poniesione trudy i prace.

Wedle doniesień rolników z okolic Nowego Sącza i dalszych stron powiatu, dotychczasowa aura wiosenna przeplatana łagodnym deszczem i ciepłemi promieniami słońca, wpływa niezwykle dodatnio na urodzaj jarzyn, niemniej są widoki dobrych urodzajów zboża i owoców. W wielu miejscach żyto dochodzi w swej wysokości do trzech ćwierci metra i posiada już wcale ładne kłoski. Oczywiście, jak podają rolnicy, o ile w przyszłości aura nadal będzie względną i uniknie się klęsk elementarnych obfitość w urodzajach przejdzie oczekiwania. Szkoda tylko, że z braku rąk roboczych nie wszędzie grunta zostały obrobione.

KRAJOWY ZWIĄZEK ZDROJOWISK i UZDROWISK, który przed wojną rozwinął tak żywo działalność dla podniesienia zdrojownictwa krajowego, a wskutek wypadków wojennych musiał działalność swoją ze szkodą dla tej tak ważnej gałęzi przemysłu krajowego przerwać, podejmuje napowrót pracę dla podniesienia zdrojownictwa i otwiera swoje biuro we Lwowie przy ulicy Batorego l. 34. Za główne zadanie obecnie uważa krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk sprawę odbudowy i uruchomienia zniszczonych zdrojowisk i uzdrowisk, sanatoryów i innych zakładów. W sprawach odbudowy tych zakładów, oraz udzielenia na ten cel subwencyj i pożyczek, Centrala dla odbudowy kraju, sekcya III., zwraca się każdorazowo do Związku o udzielenie fachowych opinij co do rozmiarów i wysokości potrzebnych inwestycyj.

Z Królestwa Polskiego.

PIOTRKÓW. (Obchód 3 Maja). Obchód 127 rocznicy Konstytucyi 3 Maja w Piotrkowie miał przebieg bardzo skromny. Nie wyłonił się bowiem z pośród kół obywatelskich żaden komitet, któryby się zajął urządzeniem manifestacyi narodowej. Dopiero w ostatniej chwili ukazały się na murach miasta odezwy... zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicyi, a podpisane przez piotrkowską Macierz szkolną, z wezwaniem do składania ofiar na Dar narodowy 3 Maja, to jest na cele Polskiej Macierzy szkolnej.

Rano w dniu 3 b. m. odbywały się we wszystkich kościołach nabożeństwa. Do fary na uroczyste nabożeństwo, które było zapowiedziane afiszami, przybyło niewiele publiczności. Oprócz legionistów z kapitanem Rucińskim, nie było nikogo z pośród przedstawicieli tutejszych instytucyj samorządnych i społecznych. Jeden z księży wikarych wygłosił podniosłe kazanie patryotyczne. Równocześnie na ulicach przez całe przedpołudnie odbywała się sprzedaż znaczka na Polską Macierz szkolną.

O godzinie 1 w południe młodzież wszystkich szkół ludowych zgromadziła się w sali rzemieślników i handlowców, gdzie odbył się obchód urozmaiconym programem. Po południu o godzinie 4-tej urządziła młodzież I. gimnazyum obchód w sali rzemieślników, a wieczorem uczciło rocznicę majową pięknym obchodem państwowe seminaryum nauczycielskie żeńskie.

Przez całe przedpołudnię sklepy były zamknięte, miasto przybrało wygląd odświętny, z domów powiewały sztandary narodowe, szereg balkonów i wystaw przyozdobiono w kwiaty.

W kilku stowarzyszeniach odbyły się odczyty i pogadanki na temat znaczenia Konstytucyi 3-go Maja.

JAKÓB WAGA. W dniu 3 b. m. w ogrodzie Botanicznym odsłonięto popiersie zasłużonego przyrodnika, Jakóba Wagi. Uczony ten urodził się we wsi Grabowie, w ziemi łomżyńskiej, w r. 1800. Kształcił się w uniwersytecie królewskim w Warszawie i w roku 1821 otrzymał stopień magistra filozofii. Był upatrzony na profesora w tej wszechnicy, ale wobec zwinięcia jej w 1831, poprzestać musiał na nauczaniu w szkołach średnich w Warszawie, Radomiu, Szczuczynie i Łomży. Ostatnio był inspektorem gimnazyum w Łomży, pozostał w tem mieście po wysłużeniu emerytury i tam zmarł w roku 1872.

Za przykładem starszego brata, Antoniego, znakomitego zoologa, a specyalnie owadoznawcy, Jakób Waga od młodych lat poświęcił się badaniu przyrody Polski, a zwłaszcza jej roślinności. Odkrył i opisał sporo roślin, niedostrzeżonych przez poprzednich botaników. — Głównym owocem długoletniej pracy Jakóba Wagi jest trzytomowe dzieło: »Flora polska« (Warszawa, 1847—1848). Nadto przełożył z języka francuskiego i rzeczami polskiemi uzupełnił dwa dzieła: Ludwika Figuiera »Historyę roślin« i Kamila Flammariona »Wielość światów zamieszkanych«.

NA SZKOŁY POLSKIE W CHEŁMSZCZYŹNIE I NA PODLASIU. »Kuryer Warszawski« donosi: Zarząd główny Macierzy szkolnej po raz już trzeci otrzymuje za pośrednictwem adwokata A. Osuchowskiego, honorowego członka obecnej i b. prezesa zarządu głównego dawnej Macierzy, ofiary na rzecz szkół polskich na Podlasiu i w ziemi chełmskiej. — Tym razem suma ofiar wynosi 7.121 marek, łącznie więc z poprzednio otrzymanemi wpłynęło na cel powyższy od adwokata Osuchowskiego 30.140 marek.

KONKURS NA POSADY NAUCZYCIELI W KRÓLESTWIE. Wobec przewidywanego uruchomienia w przyszłym roku szkolnym kursów wstępnych do seminaryow nauczycielskich, ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stanowiska kierowników nauczycieli kursów. Kursy mieścić się mają w mniejszych miastach, względnie dużych wsiach Królestwa Polskiego. O powyższe stanowisko ubiegać się może nauczycielstwo płci obojga, posiadające przynajmniej 5-cioletnią praktykę w szkołach elementarnych lub średnich, przyczem pożądaną jest znajomość wsi i ludu. Pobory kierowników wynoszą rocznie 4800 mk, pobory starszych nauczycieli 3600 mk, pobory młodszych nauczycieli rocznie 2400 mk. Wszyscy pracownicy otrzymują mieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie.

Podania składać należy do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Warszawa, Ujazdowskie 20) do dnia 1 czerwca r. b.. Do podania dołączyć należy: 1) Życiorys, 2) metrykę, o ile w świadectwie urzędowym niema daty urodzenia. 3 świadectwa nauczycielskie i odbytych studyów (w odpisach uwierzytelnionych), 4) świadectwo pracy w szkołach, 5) świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia, 6) nazwiska osób (z adresem) na które kandydat może się powołać. W życiorysie należy wymienić stosunki rodzinne (kawaler, żonaty, liczba dzieci) i wyznanie. W razie niemożności przedstawienia świadectw, należy udowodnić posiadanie ich zaświadczeniem osób wiarogodnych. Podania wysyłać można w listach poleconych do Warszawy wprost lub za pośrednictwem Biura Szkolnictwa polskiego (Kraków, ul. Basztowa 1, oficyna, I piętro).

PRÓBY PROWOKACYI. „Gazeta Poranna“ z d. 2 b. m. pisze. Onegdaj rozrzucano w Warszawie odezwę, podpisaną przez jakąś anonimową „partyę wyzwolenia“, wzywającą do formowania samoobrony przeciw rzekomo zamierzonym prowokacyom żydowskim. Treść odezwy budzi poważne obawy, że za nią ukrywają się podejrzane osobniki, mające na celu nie samoobronę przed żydami, lecz chęć wywołania zamętu na szkodę społeczeństwa polskiego. Na szczęście, szerokie masy ludności polskiej są na tyle uświadomione, że wiedzą, iż awanturami i bojówkami nie osiąga się samodzielności gospodarczej.

Rada m. Warszawy na ostatniem posiedzeniu swojem potępiła w osobnej uchwale tę próbę prowokacyi.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 7 b. m.: »Lato« Rittnera.

We środę, dnia 8 b. m., po południu »Murzyn« Szaniawskiego; wieczorem: »Ksiądz Marek« Jul. Słowackiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

We wtorek, dnia 7 b. m., po południu: »Majster i czeladnik«, »Ożenić się nie mogę«; wieczorem: »Orfeusz w piekle«.

ZMARLI.

Józef Zradziński. dyrektor księgarni Gebethnera i Ski w Krakowie, b. właściciel księgarni w Piotrkowie, zmarł w Krakowie dnia 4 b. m., przeżywszy lat 37.

Księgarstwo polskie traci w zmarłym jednego ze swoich wybitnych przedstawicieli, który z rozległą wiedzą fachową łączył wybitną inteligencyę. — Przez długie lata był ś. p. Zradziński współpracownikiem firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Po odbyciu podróży do Ameryki, gdzie badał potrzeby księgarskie kolonij polskich, założył w Piotrkowie własną księgarnię, którą doprowadził do znakomitego rozwoju. Nie widząc tu już jednak pola dla swoich ambicyj wydawniczych, objął od roku 1914 kierownictwo naczelne księgarni krakowskiej Gebethnera i Ski i tutaj w sile wieku groźna choroba płuc, rozwijając się nagle, położyła kres jego pracowitemu życiu. Gorący patryota, człowiek niezmordowanej pracy i kryształowego charakteru, znakomity znawca wydawniczego ruchu polskiego, pozostawia po sobie najlepszą pamięć i głęboki żal wszystkich, z którymi żył i pracował.

Pogrzeb ś. p. Zradzińskiego odbędzie się we wtorek 7 b. m. o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Kremerowskiej l. 8.

W Poznaniu zmarł nagle w dniu 2 b. m. dr Franciszek Jankowski, znany w szerokich kołach specyalista w chorobach sercowych. Praktykował on najpierw w Toruniu. Przed kilkunastu laty przeniósł się do Poznania, latem ordynując w znanej miejscowości kąpielowej w Neuheimie, gdzie zapisał się we wdzięcznej pamięci chorych gości, przybywających tam z Warszawy. Niepospolita jego wiedza lekarska zdobywała mu tłumy pacyentów. W życiu prywatnem był człowiekiem na wskroś prawym, zjednywającym sobie rzadką uprzejmością i gotowością na usługi bliźniego serca wszystkich.

Parlament niemiecki wobec zajść na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 maja.

W głównej komisyi parlamentu obradowano w dalszym ciągu nad zajściami na Ukrainie.

Podsekretarz bar. Busche odczytał na wstępie następujący telegram niemieckiego ambasadora w Kijowie bar. Mumma:

»U steru stoi czysty gabinet pracy, złożony wyłącznie z ludzi dojrzałych i tęgich, na których mogą się godzić także osoby, mające inne przekonania polityczne. Wszystkich ich obowiązuje zasadnicza idea hetmana: Utrzymanie i wzmocnienie samodzielności narodowej Ukrainy w jak największej łączności z mocarstwami centralnemi, a zwłaszcza z Niemcami, z wyłączeniem dążeń wielko rosyjskich i polskich. W gabinecie niema wcale Polaków. Nazwiska o brzmieniu polskiem są tylko złudą. Wstąpienie członków innych stronnictw, których hetman byłby powitał, nie doszło do skutku z powodu ich nierozsądnych żądań, które, zdaje się, nie liczyły się z faktem dokonanego przewrotu na tle ogólnego niezadowolenia z dotychczasowej polityki. Ogólnie przyjmuję, że jeżeli przekonanie, iż idzie o pracę praktyczną, utoruje sobie drogę, a ta praca praktyczna mimo świąt wielkanocnych z całą energią się rozpoczęła, natenczas zbliżą się także inne stronnictwa polityczne. Pozostał dla nich szereg obecnie tylko prowizorycznie obsadzonych tek ministeryalnych, o ile oświadczą gotowość do współpracy i nie będą obstawać przy swych przesadnych żądaniach. Hetman Skoropadski odwiedził wczoraj bar. Mumma i miał z nim przeszło 1½ godzinną zadowalającą konferencyę, na której złożone zostały bardzo zadowalające oświadczenia zwłaszcza co do przyszłej polityki (samodzielność Ukrainy, usunięcie wielko-rosyjskich i polskich tendencyj)«.

Nawiązując do tego telegramu oświadczył Busche:

W międzyczasie dowiedziałem się jeszcze więcej o hetmanie Skoropadskim. Były ambasador w Petersburgu hr. Pourtales znał go osobiście. Skoropadski sam, podobnie jak i jego żona, jest z przekonania przyjacielem Niemców. Z odczytanego telegramu przekonaliście się panowie. że narazie niema jeszcze definitywnej listy ministeryalnej.

Następnie wielu mówców użalało się na urzędowe sprawozdanie z posiedzenia sobotniego, które nie uwzględniło mów kilku posłów, którzy też dziś domagali się pełnej swobody sprawozdawczej.

Poś. Haas (postępowiec) oświadczył: Wiadomość, że traktat pokojowy z Ukrainą nie został jeszcze ratyfikowany, wywołała zdziwienie. — Polityka, uprawiana na Ukrainie przez generałów, niszczy wielkie przyszłe możliwości dla Niemiec. Co powiedzieliby na to generałowie, gdyby nagle cywilne osoby wpadły na pomysł dowodzenia armiami, tak jak to obecnie generałowie próbują prowadzić politykę. Polityka w obszarach okupowanych musi być jednolicie prowadzoną przez rząd państwowy. Nie łatwo można zrozumieć politykę niemiecką na wschodzie. Nie można na Ukrainie prowadzić polityki wielko-rosyjskiej, a natomiast w Estonii i w Inflantach polityki, wyzywającej Rosyę. Rząd musi postawić jasny program dla wszystkich kwestyj wschodnich i przeprowadzić go. Gdybyśmy zawarli jak najlepszy pokój z Rumunią, to nie miałoby to dla nas żadnego pożytku, jeżeli nie postaramy się o dobry stosunek z Rosya.

Pos. Stresemann (narodowy liberał) oświadcza, że wydarzenia na Ukrainie są mało pocieszające. Nie wolno uprawiać żadnej polityki, któraby nazad zlepiała wielką Rosyę. — Mowca zgadza się na to, że rząd wydał zarządzenia, zmierzające do wypełnienia przez Ukrainę zobowiązań traktatowych, lecz nie może pochwalić sposobu wykonania. Uwięzienie członków rządu musiało podziałać obrażająco i daje entencie ponowny powód do judzenia przeciw Niemcom. Poza formą nie należy wytykać samego postępowania. Mowca odpierał zwłaszcza zarzuty przeciw władzom wojskowym.

Bar. Gamp (frakcya niemiecka) wyraził nadzieję, że Niemcy dostaną odpowiednią ilość zboża z Ukrainy oraz życzenie, aby traktat pokojowy z Rumunią nie był tak pośpiesznie zawierany jak traktat z Ukrainą. Podkreślił konieczność przestrzegania prawa Ukraińców do stanowienia o sobie. Mowca na podstawie dotychczasowej dyskusyi nie widzi, jakoby miały jakieś uzasadnienie twierdzenia o nieprawidłowościach popełnionych przez władze wojskowe.

Dalszą dyskusyę odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

Zasiłki dla funkcyonaryuszów kolejowych galicyjskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

Po interwencyi prezydyum Koła polskiego u ministra kolei i po konferencyi ministra dla Galicyi z ministrami Homannem i Wimmerem, **została sprawa urzędników kolejowych pomyślnie załatwiona**, a mianowicie w ten sposób, że **urzędnicy, tak jak i podurzędnicy, dostaną odpowiedni zasiłek z funduszów odbudowy kraju. Ponadto otrzymają zasiłek także podurzędnicy i służba kolejowa kolei północnej aż do Oświęcimia.**

Reklamowani.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 7 maja.

Odnośnie do umieszczonej przed kilku dniami notatki w sprawie zarządzonego reskryptem ministerstwa obrony krajowej z dnia 6 kwietnia sfinalizowania akcyi kontroli zwolnień od służby wojskowej z dniem 30 kwietnia 1918 r., oraz niemożności udzielania prawa wyczekiwania decyzyi co do nierozstrzygniętych jeszcze prośb o zwolnienie poza termin 1 maja 1918, o ile już minął czasokres 10 tygodniowy, licząc od dnia, do którego reklamowany po raz ostatni decyzyą c. k. ministerstwa obrony krajowej zwolniony został, względnie od dnia, w którym winien był zgłosić się do służby wojskowej, ogłasza namiestnictwo, że **ministerstwo obrony krajowej upoważniło władze polityczne powiatowe do dodatkowego udzielania w wyżej wymienionych wypadkach pozwoleń na wyczekiwanie rozstrzygnięcia decyzyi ministeryalnych aż do dnia 20 maja 1918 r.**

Ulgi dla medyków w armii.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»Streffleurs-Militär-Blatt« ogłasza rozporządzenia ministra wojny, w myśl których porucznicy sanitarni (chorążowie sanitarni i jednoroczni ochotnicy — medycy). urlopowani w obecnym roku szkolnym z powodu studyów, tudzież wszyscy wewnątrz kraju służbę pełniący, względnie przez komendę zewnątrz kraju dla nauki urlopowani. o ile ukończyli istotnie VIII półrocze, **mają być pozostawieni przy służbie wewnątrz kraju.** Tak samo pozostawieni mają być przy służbie wewnątrz kraju, a w razie potrzeby mają być nawet urlopowani, ci medycy, którzy chcą ukończyć IX półrocze, przydzieleni do służby w szpitalach garnizonowych w miastach uniwersyteckich.

Zarządzenie, dotyczące urlopów dla słuchaczów szkół wyższych, nie odnosi się do kandydatów adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. Kandydatom tym udzielane być mogą urlopy. jednak najwyżej na czas 4 tygodni, o ile pełnią już dwa lata czynnie służbę wojskową.

Nowy gabinet na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 7 maja.

Dzisiejszy numer dziennika urzędowego ogłosi pismo odręczne monarchy do dra Wekerlego, w którem **monarcha poleca drowi Wekerlemu utworzenie nowego gabinetu** i między innymi powiada: Chociaż monarcha pragnąłby w ciągu wojny uniknąć nowych **wyborów, to jednak. jeżeliby** leżało w interesie **zapewnienia** kwestyi prawa wyborczego i programu rządu, **upoważnia w danym wypadku prezydenta ministrów, by zarządził nowe wybory.**

Budapeszt, 7 maja.

Wedle doniesień dzienników w przekształconym gabinecie dra Wekerlego pozostaną na swoich stanowiskach: minister skarbu Popowicz, minister handlu Szterenyi, minister honwedów bar. Szurmay, minister rolnictwa hr. Serenyi, minister u dworu hr. Aladar Zichy, minister żywnościowy ks. Windischgraetz, minister Chorwacyi D. Unkelhaeuser. Ministrowie sprawiedliwości, wyznań, spraw wewnętrznych i obaj ministrowie bez teki Esterhazy i Foeldoes ustąpią.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu węgierskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

»N. W. Tagblatt« donosi z Budapesztu:

Zaprzysiężenie nowego gabinetu węgierskiego odbędzie się w piątek.

Tegoż dnia zamierza dr Wekerle przedstawić się obu Izbom Sejmu węgierskiego w charakterze nowego premiera.

Zbrojenia Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 7 maja.

Według jednego z dzienników tutejszych donosi »Times« z Aten, że w Grecyi powołano wszystkich lekarzy wojskowych, należących do roczników 1904 i 1905, oraz wszystkich oficerów artyleryi z roczników 1901 do 1904.

Pierwszy wagon mąki ukraińskiej.

(Telefonem)

Marburg, 7 maja.

Pierwszy wagon mąki ukraińskiej przeznaczony został dla robotników warsztatów kolei południowej w Marburgu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Józef Zradziński

długoletni współpracownik firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie, b. właściciel księgarni w Piotrkowie, dyrektor księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie w 37 roku życia, po długich cierpieniach zasnął w Panu dnia 4 maja 1918 roku.

Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Kremerowskiej L. 8 odbędzie się we wtorek dnia 7 maja o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów w piątek dnia 9 maja o godzinie 9 rano.

Na te smutne obrzędy zaprasza Przyjaciół i Znajomych

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki.

Kraków, dnia 6 maja 1918 roku.

Poszukuję dzierżawy

2 do 3 morgów gruntu wraz z domem, w okolicy: Zwierzyńca, Woli Justowskiej, Przegorzał, Prądnika, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Marya“ poste restante Kraków-Zwierzyniec, za okazaniem legitymacyi Nr 31.784—60.473. 4882 1 2

Kto odstąpi telefon?

Zgłoszenia pod „Telefon“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4879 1 3

Kupię

szafę dużą, możliwie 3-skrzydłową i z lustrem. Zgłoszenia pod „Szafa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4880 1 3

Kupię

lub wydzierżawię zakład fotograficzny z całem urządzeniem zaraz lub później. Wiktor Drejak, Biała, ul. Lipnicka 12. 4867 1 3

Poszukuję

obszernego lokalu na zakład przemysłowy, ewentualnie kupię dom odpowiedni. Zgłoszenia listowne: A. Belewski, Kraków, ul. Pędzichów 11, parter. 4858 1 3

Przystąpię

jako spólnik, z odpowiednim kapitałem, do każdego uczciwego interesu. Zgłoszenia: K. Ludwikowski, Kraków, ul. Sławińska 2, parter. 4857 1 3

Do sprzedania

nowe bucíki męskie Nr 44, bardzo mocne, turystyczne, aparat projekcyjny z lampą elektryczną Nernsta, siły 600 świec. Ul. Długa l. 18, III p., drzwi na lewo. 4854

Przystąpię

jako spólnik celem założenia zakładu przemysłowego lub handlowego. Ewentualnie odkupię istniejący zakład. Zgłoszenia listowne: A. Bolewski, Kraków, ul. Pędzichów l. 11, parter. 4859 1 3

N. S. U.

Necarsulm 7 HP., z przywózkiem, w bardzo dobrym stanie, z dobrymi pneumatykami. Cena 8.000 K. Wiadomość: T. Waniak, Brzesko. 4831 1 3

Mieszkanie

składające się z dużego pokoju, kuchni i przedpokoju, słoneczne, umeblowane, zaraz do odnajęcia. Wiadomość: od godz. 1—5 po poł. Ul. Wolska l. 21, I p., oficyny, na lewo. 4838 1 2

Dyrektor dóbr

kawaler, wiek średni, wolny od wojska, wszechstronnie wykształcony, z powodu zmiany właściciela, szuka równorzędnej posady w dużym majątku na ordynaryę od lipca lub od jesieni, w Galicyi lub Królestwie Polskiem, w okupacyi austryackiej. Zgłoszenia przyjmuje Kazimierz Małecki, poczta Krasiczyn, Galicya. 4832 1 4

Stróża

przyjmie adwokat Dr Bader w Krakowie, plac Dominikański l. 2. 4893 1 2

Zakopane

willa „Dora“, ul. Chałubińskiego do wynajęcia na pensyonat od 1 czerwca 1918. Zgłoszenia listowne do Zarządu. 4846 1 3

Znakomita gospodyni

poszukuje posady, jako klucznica we dworze lub też w folwarku. Ma swoje dzieci, lecz te utrzymywać będzie z własnej pensyi, starszy chłopiec (lat 14) mógłby wykonywać tam jakie czynności. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod M. K. 4891

Nicowanie

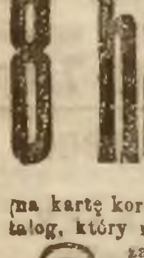
ubrań przyjmuje

A. Bross

Kraków, Floryańska 44

już obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 2511 7 0

8 halerzy



(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 80 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 25 80

Aspirant farmacyi

z 1½-roczną praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia do Tow. „Unitas“, Kraków. 4888 1 2

Z końcem kwietnia

zgubiłam obrączkę złotą, ślubną z literami J. M. 17/8 1907. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem odnieść lub zawiadomić kartką: Ada Poznańska, ul. Filarecka 6, Zwierzyniec. 4905

Koncypient

katolik, władający biegle językiem niemieckim, z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej lub notaryalnej. Zgłoszenia pod Koncypient A. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4860 1 3

Rutynowany

koncypient adwokacki

poszukuje posady. Adres: Dr Izak Brandstätter, Wien, XIII/3, Postamt 90 poste restante. 4861

Poszukuję obsługi

za mieszkanie, t. j. za stancyę z piecem kuchennym i dopłatę. Adres: Teresa Niemcowa, Wenecya l. 3. 4894

Leśniczy

w średnim wieku, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z dwadziestokilkoletnią praktyką, jako samoistny leśniczy: w Galicyi, w pierwszorzędnych majątkach Ukrainy i jako nadleśniczy w Królestwie Polskiem (internowany w Rosyi, świeżo powrócił do kraju), poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Specyalność: zalesienia, szkółki leśne, handlowe, sprawy włościańskie, hodowca, myśliwy, prowadzenie polowań. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia i warunki proszę nadsyłać pod adr.: Gorlice, Galicya poste restante „Leśnikowi“. 4843 1 2

Przedsiębiorstwo

elektrotechniczne poszukuje dla biura w Krakowie fakturzysty lub fakturzystki i buchalterki. Oferty z podaniem warunków pod A. T. E. do Biura dzienników i ogłoszeń Hopcasa i Salemonowej w Krakowie, ul. Szczepańska. 4887 1 3

Firma L. Lewicki

Kraków, Rynek 15

poszukuje bufetowca, płatniczego z kaucyą, chłopców do obsługi gości. 4820 1 2

Poszukiwany

pianista lub pianistka, do osobnych i zbiorowych lekcyj tańca. Zgłoszenia: plac Biskupi l. 5, front, parter na prawo, od g. 1 do 2½ w południe. 4830 1 3

Duży pokój

umeblowany, z pościelą i światłem elektrycznem, do wynajęcia. Oglądać można między g. 3 a 4, ulica Sobieskiego 10, II p. 4821 1 2

Potrzebna jest

młoda osoba, jako pielęgniarka. Szczegóły: Dr Sikorska, klinika neurologiczna, od godz. 8—10 rano. 4824 1 2

Do sprzedania

w Krakowie realność w śródmieściu, na Piasku i w Czarnej Wsi. Zgłoszenia pod „Trzy realności“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4831 1 4

Panna

pisząca na maszynie, znajdzie zajęcie w kancelaryi adw. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj i warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Gama“. 4834

2 lub 3 pokoje

elegancko umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, z elektryką, do wynajęcia od 15 maja lub 1 czerwca. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 9, parter na lewo, między g. 2—5 po poł. 4836 1 3

Hotel Europejski

w Krakowie

poszukuje portyerów: dziennego, nocnego, oraz praczki z pomocnicą. 4833 1 3

Koncypienta

z prawem substytucyi przyjmie adwokat Dr Bader w Krakowie. 4892 1 2

Poszukuję

spólnictwa w wyszynku wódek, w kawiarni lub podobnego interesu. Sam mogę się zająć płaceniem i obsługą gości. Zgłoszenia: Pinsecki, ul. Wolska 21. 4837 1 2

Korki

używane, w dobrym stanie, kupuje po najwyższych cenach fabryka „Iskra“, Kraków, ul. Łobzowska 6. 3520 6 7

Kostyumy

płaszcze i spódnice przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych

Magazyn konf. damskich

A. S. HIRSCH

Kraków, ul. Grodzka l. 30. 4566 4 4

Otomana pokryta z wyścielanemi

fotelami, dywan strzyżony, duży świecznik elektryczny i salon antyczny są do sprzedaży w 4946 1 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Do sprzedania

całkowite urządzenie amerykańskie biura: biurko, 3 fachy i pult z żaluzyami, komodka, trymutka, fotel dębowy, kryty pluszem za cenę 8.000 K. Bliższe wiadomości u dozorcy domu. Kraków, ulica Bracka l. 10. 4829

Fotograf reprodukcyjny

poszukiwany dla zakładu graficznego we Lwowie. Zgłoszenia: „Tęcza“, Lwów, ulica Zimorowicza 14. 4873 1 2

Przedłużamy termin

obniżonej ceny celem umożliwienia szerszej warstwie P. T. Publiczności przekonania się o naszem patentowanem przerabianiu zniszczonych pończoch i skarpetek, które zastępują w zupełności nowe.

Kraków,

Szewska 9, róg Jagiellońskiej »Zjednoczenie«. 4883

Kurs rozpocznie się dnia 11 maja 1918 r.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 283.

Obejmuje 4559 4 0

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Na ogólne żądanie

P. T. Gości, nie mogących się już rozstać

z pedantckiem praniem bielizny firmy

„TĘCZA“

czuł się zniewolony podpisany zarząd przyjmować bieliznę do prania nadal jak dotychczas.

4884 1 5 „Tęcza“ pralnia i farbiarnia, Kraków.

Kilka kamienic will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248. Codzień świeże zgłoszenia. 3823 9 15

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Związku gospodarczo-handlowego

w Krzeszowicach

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się **dnia 12 maja 1918 r.** o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
5) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;
6) Wnioski i interpelacye członków.

Krzeszowice, dnia 29 kwietnia 1918. 4387 3 8

DYREKCYA:

Inż. roln. Gustaw Wolfram. Emil H. Kryłoszański. Czesław Głębocki.

Kapelusze damskie.

Wielki wybór modeli oraz kapeluszy do żałoby. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. Ceny umiarkowane.

Jadwiga Pellerowa

Rynek, Linia A.-B., l. 43 nad sklepem p. Wiskidy. 4546 4 15

Naprawia

i instaluje telefony, dzwonki elektr., oraz wszystko w zakresie elektrotechniki

T. ARMATYS

Kraków, Zyblikiewicza 15. 4556 3 3

Młody człowiek

z wykształceniem akademickiem, z ukończoną Akademią handlową, poszukuje posady w centrali wojennej lub podobnej instytucyi, chętnie za pośrednictwem. Zgłoszenia pod „Pilny“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4557 3 3

Do sprzedania

pierwszorzędny warsztat introligatorski z całem urządzeniem, posiadający najlepszą klientelę. Wiadomość: ul. Czarnowiejska 45, I piętro, pomiędzy godz. 12 a 2. 4598 3 3

Ważne dla wojskowych i abituryentów!

Egzamina uzupełniające i maturyczne.

Dokładne i pewne przygotowanie do powyższych egzaminów w krótkim czasie. 3860 9 0

Dla wojskowych urlopowanych specyalne komplety przygotowawcze.

Dla zamiejscowych wypróbowany system nauki w drodze pisemnej korespondencyi.

Własne skrypta i podręczniki. — Warunki przystępne.

Zgłoszenia i informacye pod „Egzamina uzupełniające“, Kraków, Karmelicka 46/III (2—4 po poł.)



3879 7 37

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fiedler, Wiedeń, II., Praterstrasse 7² hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 53 0

Wydawnictwo kart widokowych i artystycznych

J. KLEIN, Kraków, ul. Lubicz 3

poleca prześliczne nowości wszelkich salonów i galeryi, rzeźb, artystek i artystów kinowych (około 400 wzorów), kwiatów i owoców (C. Klein), alpejskich i pastelowych, krajobrazów, seryi dziecięcych, zwierząt, tudzież polowania, wreszcie kart ukraińskich, z powinszowaniem imienin i t. d. — Są też na składzie ramki gabinetowe, pocztowe i wizytowe w wielkim wyborze. Wysyłka za zaliczką lub za zapłatą z góry 4727 4 10

Pudełka blaszane

okrągłe i czworograniaste, w rozmaitych wielkościach, z firmą lub bez firmy, użyte oraz nowe, kupię w największej ilości, po najwyższych cenach. Zakupuję również próżne żelazne beczki i rozmaite woski.

Chiel Teitelbaum, Kraków, ulica Dietlowska L. 49, I piętro.

Chemiczno-techniczna fabryka. 3660 11 11

Handle obuwia, z cel. szwedz. papieru

pierwszorzędnego, mocnego towaru, tudzież

namiastek podeszew z przewybornych stancowanych odpadków ze skóry grzbietowej

dostarcza tylko hurtownikom po cenach bezkonkurencyjnych. **Arnold, Wiedeń,** IX., Währingerstr. 50. 4976 1 2

Licytacya.

Dnia 9 maja 1918 o godzinie 9 rano sprzedana będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** pewna ilość koni wyzdrowiałych w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy wykażą się certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. k. Ekspozytury rolniczej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni.

W razie, gdyby koń, zakupiony na licytacyi, bez winy nabywcy, w ciągu 21 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tej samej ceny szacunkowej. 4822 2 2

Bochnia, dnia 2 maja 1918.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

MOŻNA WYGRAĆ

UCZCIWIE MILION

koron lub

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 50.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d.

4527 2 10

w rozpoczynającej się w czerwcu

X. C. K. AUSTR. LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane loteryi klasowej nie podlegają podatkowi wojennemu.

Ciągnienie pierwszej klasy 11 i 13 czerwca 1918 r.

CENY: ¹/₁ losu 40 K, ¹/₂ losu 20 K, ¹/₄ losu 10 K, ¹/₈ losu 5 K.

Z przeznaczonych do ciągnienia 140.000 losów zostanie wyciągniętych 70.000; musi więc wygrać co drugi los.

Zamówić zaraz — gdyż jest ustawiczny natarczywy popyt — listem lub kartą korespondencyjną, a my prześlemy losy z poświadczeniem złożenia na uiszczenie zapłaty.

Dom bankowy Mehrer i Ska, Wiedeń, I., Tuchlaubengasse Nr 7.

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 4807 1 10

Magister farmacyi

znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Dra Frauzosa w Tarnopolu. — Płaca 600 K miesięcznie. 4865 1 6

Kupię dom

I-piętrowy lub parterowy o 9—10 ubikacyach w starym Krakowie. W gotówce mogę złożyć 50.000 K. Zgłoszenia pod Dom przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4866 1 6

Miejski teatr ludowy

poszukuje krawca od 15 maja b. r. i chłopca, pomocnika meblarza zaraz. Zgłaszać się należy między godz. 6—7 wieczorem w kancelaryi teatru, ul. Rajska 12. 4841

250 K

dam za wyszukanie lub odstąpienie dwóch lub trzech pokoi od frontu z kuchnią, na parterze lub I piętrze, ze światłem elektr. lub gaz., w śródmieściu, blisko Rynku. Zgłoszenia pod „Grzeczność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4572 5 6

Nauczycielka

języka angielskiego, nauczycielka języka francuskiego i nauczycielka języka niemieckiego poszukują lekcyj przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, ul. Karmelicka l. 32, I. p. Zgłoszenia listowne lub osobiste od godziny 11-tej do 1-szej. 4523 4 4

Posada

pomocnika handlowego, wolnego od wojska, z działu śniadankowego, od 1-go lub 10 maja do objęcia. Zgłoszenia pisemne: **Ignacy Szafrański, Bar, Tarnów.** 4528 3 3

Kursa prawnicze

„Jus“ Kraków Garbarska 6 „Jus“

wypróbowany system przygotowania

pisemnego

do wszystkich egzaminów prawniczych. 4149 6 10

Ocet winny

poleca

PAWEŁ KOBIELA

Biała. 4397 5 5

Poszukuję

miejsca pobytu w ich własnym interesie: Jędrzeja Radymskiego i Stanisławy Radymskiej. Proszę o podanie ich adresu. Stanisław Nijakowski, Posada Olchowska. Fabryka maszyn. 4614 5 5

!Realność!

w Podgórzu, przy głównym Rynku, z czterema parcelami, dwa fronty, nadające się także na fabrykę, do sprzedania. Wiadomość u p. Waśniewskiego, drogerya w Podgórzu. 4616 2 3

Szukam dzierżawy

gospodarstwa 5—10-morgowego, zaraz lub od jesieni, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod **Bronisławski** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4612 4 6

Kupię motocykl

w dobrym stanie, z dobremi gumami, na świece. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz nazwy i siły pod „Niedrogi“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“ za kwitem. 4628 3 3

Kamienica

I-piętrowa, na Czarnej Wsi, o 9 ubikacyach, do sprzedania. Wiadomość: Pikulski, Podzamcze 3, I p., między godz. 2—3 po południu. 4638 5 5

Kamienica

III piętrowa, z oficyną III-piętrową, z całym komfortem. 15 lat wolna od podatku, cena **450.000 K,** dług 180.000 K, dochód około 30.000 K, oraz III piętr. z III-piętr. oficyną, 3 fronty, dokoła sklepy, dobry punkt. Cena 650.000 K, dochód około 35.000 K. Komfort. Gotówki potrzeba 300.000 K. Sprzeda: **Jan Ropski, ul. Szewska l. 5.** 4669 3 3

Udzielam

oddzielnie lub zbiorowe lekcyj rysunków, rzeźby i malarstwa wszystkiemi technikami. Wykładam historyę sztuki i chemię malarską na warunkach przystępnych. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod „Rugerus“. 4628 3 3

Nauczycielka

szkół ludowych przyjmie lekcye w inteligentnym domu na wsi w Galicyi lub Król. Polskiem. Zgłoszenia pod „Alojza“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4630 3 4

Bona Niemka

młodsza, inteligentna, z dobrej rodziny, potrzebna do dwojga dzieci 7 i 4 lat, do obywatelskiego domu na wieś. Zgłoszenia: ul. Smoleńska l. 16, I p., Bylicka 4646 2 2

Kupuję

czystą stearynę! Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Apteka w Radomyślu Wielkim. 4663 3 3

PANNA

pracowita, sumienna, skromnych wymagań, poszukuje posady, jako gospodyni, zarządczyni domu; zarazem może być do towarzystwa pani w mieście lub na prowincyi, albo też przyjmie posadę w handlu, cukierni lub kawiarni. Zgłoszenia pod Posada 23 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4678 3 3

Medyk

ukończony lub na ukończeniu znajdzie zajęcie raz na tydzień. Zgłoszenia pod 4683 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4689 3 3

3, 4, lub 5 pokoi

z kuchnią poszukuje lekarz w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia. Wiadomość przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod „Lekarz“. 4702 4 6

Kupię młyn wodny

z kawałkiem gruntu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Młyn“. 4707 4 4

Inżynier

posiadający dyplom budowy maszyn i elektrotechniki, obeznany z robotami kamieniarskiemi, wolny od wojska, obejmie posadę w Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod I. D. 4710 3 4

Warsztat i szopa

zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grzegórzecka l. 42, narożnik ul. Hetm. Żółkiewskiego. 4781 2 2

Krynica.

Pensyonat „Siedlisko“ otwarty od 15 maja. Zgłoszenia: W. Prosińska, Kraków, ul. Straszewskiego l. 2, parter. 4671 2 3

Karpie lub liny

zakupię w większej ilości. Broczkowski, ul. św. Agnieszki l. 9, Kraków. 4677 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Sonmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 3834 16 20

Kupię

około 30 morgów lasu. Zgłoszenia: Stanisław K, Kraków 1, poste restante. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4658 3 3

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, IX, Lichtensteinstr. 38. 4659 3 19

60.000 K 20.000 K 10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K

można mieć przez kupno losu X. c. k. austr. loteryi klasowej.

Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918.

Cena

¹/₁ losu, ¹/₂ losu, ¹/₄ losu, ¹/₈ losu
40 K 20 K 10 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej

M. Knellera

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

4661 3 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.